

Numer dzisiejszy zawiera 20 stron druku zwykłego, 4 strony dodatku ilustrowanego -- kosztuje tylko 15 gr.

Wiek Nowy

Popularny dziennik ilustrowany.

Wychodzi we Lwowie każdego dnia popołudniu

Nr. 7278.

Rok XXV.

Niedziela 27. września 1925.

Cena za egzemplarz we Lwowie i w całym Kraju 15 gr.

Na prowincjonalnych dworcach kolejowych 18 gr.

Prenumerata miesięczna we Lwowie . . . Zł. 3-20

Prenumerata mies. z przes. poczt. Zł. 3-20

Prenumerata miesięczna zagranicą Zł. 5-—

Adres: „WIEK NOWY“ Lwów, ul. Sokoła 1. 4. — Tel.

Redakcji 778. — Tel. Dyrekcji i Administracji 26-77.

Konto poczt. Kasy Oszczędności Nr. 140.954. 

Niemcy wobec wizyty Cziczierina w Warszawie.

O POLSKĄ STRAŻ WOJSKOWĄ W GDAŃSKU.

Gdańsk 25 września. (AW) Wśród głosów występujących przeciwko utrzymywaniu polskiej straży wojskowej na Westerplatte wyróżnia się specjalnie aroganckim tonem artykuł „Danz. Allg. Ztg.“, która pisze, że jeżeli raz pozwoli się Polsce na utrzymywanie 88 żołnierzy polskich w Gdańsku, to niebawem z 88 powstaną setki, a pewnego pięknego poranka ludność gdańska obudzi się, aby stwierdzić, że na Westerplatte znajduje się polska bateria, która będzie mogła panować nad sytuacją w mieście. Nie wolno Polsce żadną miarą utrzymywać w Gdańsku wojska, gdyż wojsko to mogłoby służyć także „innym celom“.

PODZIAŁ KOSZTÓW LIGI.

Genewa 25 września (Pat.) Czwarta komisja przyjęła nowy klucz podziału kosztów Ligi, który ma obowiązywać od r. 1925 przez 3 lata. Według klucza Polska płacić będzie 32 jednostki, figurując na 9-tym miejscu na liście. Na głowę ludności wypadła połowa tego co w Czechosłowacji, a prawie 4-ry razy mniej, niż w Kanadzie.

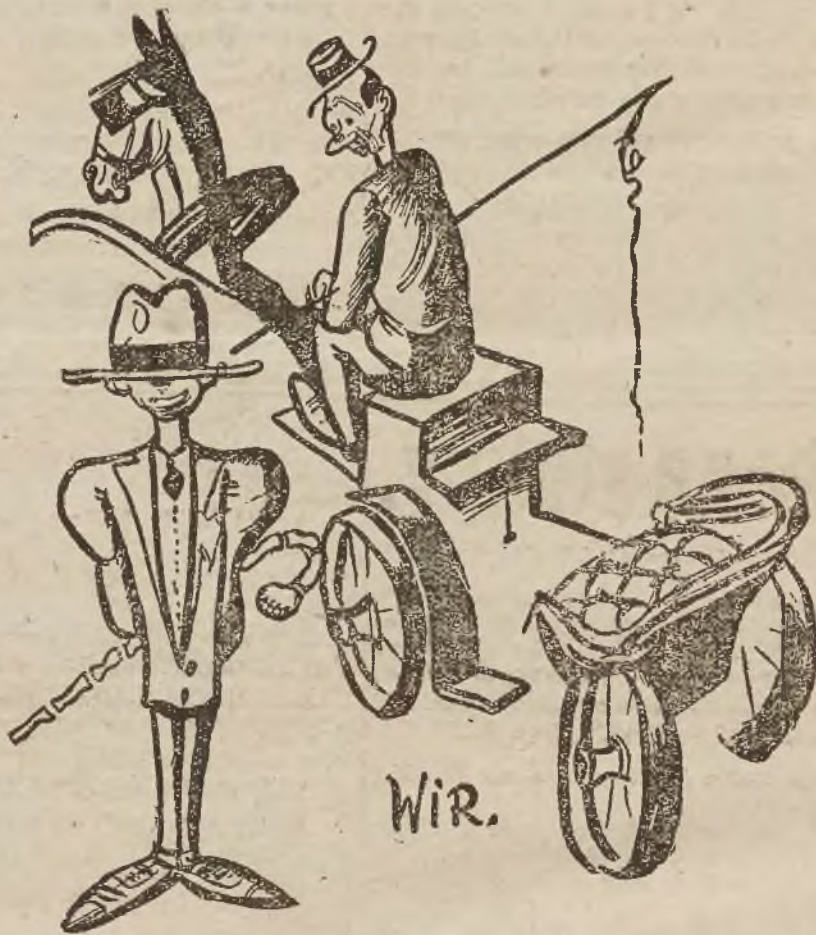
Przy wyznaczaniu udziału Polski uwzględniono jej naturalne góbstwo, a specjalnie to, że jest ona jednym z głównych producentów minerałów i jednym z największych państw rolniczych, wśród członków Ligi. Zarazem uwzględniono prace i wysiłki Polski w kierunku utrzymania sanacji finansów i podniesienie gospodarczego.

WYDALENIE KOMUNISTÓW Z ANGLJI.

Londyn 25 września (AW) „Foreign Office“ postanowiło wydalić z Anglii 50 obywateli rosyjskich i francuskich, oskarżonych o propagandę komunistyczną. Oczekiwane są dalsze wydalenia. Polska otrzymała dyrektywy, zalecające wydalenie endozleńców, podejrzanych o propagandę rewolucyjną. Władze wojskowe podjęły kroki celem zwalczania propagandy komunistycznej w armii.

WYPADEK OKRĘTU WŁOSKIEGO NA BAŁTYKU.

Gdańsk 25 września (Pat.) Parowiec włoski „Valsalice“, który wczoraj rano opuścił port gdański z ładunkiem 5.000 tonn węgla, przeznaczonego do Genui, wskutek wielkiej mgły najechał na mizeliznę w pobliżu Helu. Nad uruchomieniem parowca pracuje 9 holowników.



- Jedziemy?
- Nie. — Chciałbym wziąć taxis.
- Niech pan dobrodziej siada, poszukamy auta.

Rys. Z. Czerniński.

ZNOWU SKANDAL, WYWOŁANY PRZEZ OSŁAWIONE „WIADOMOŚCI LITERACKIE“.

Warszawa, 25. września. (AW) Warszawa rozbrzmiewa wielkim skandalem literackim. Mianowicie pismo, poświęcone literaturze tj. „Wiadomości Literackie“ w grubiański sposób napadło na sztukę Fredry „Damy i Huzary“ z okazji wystawienia tego utworu przez Teatr Nar. — stwierdzając, że sztuka ta jest niewiele warta, że jest raczej farsą niż poważną komedią i że publiczność i aktorzy kłamią, udając zainteresowa-

nie tą sztuką. Prasa warszawska udziela „Wiadomościom Liter.“ mocnej odprawy.

TRZESIENIE ZIEMI.

Wiedeń 25 września. (Pat.) „Neue Fr. Presse“ z Rzymu. W Avezzano i Abruzzach odczuto dziś gwałtowne trzęsienie ziemi, które trwało kilka sekund. Ludność schroniła się na pola. Szkody materialne są małe.

W Rzymie odczuto również lekkie trzęsienie ziemi.

W dzisiejszym nr. dokończenie sensac. powieści kinemat. pt. „Spadkobierczyni Maharadzy“

Dlaczego zawiodła w znacznej mierze sanacja finansowa?

(Fałszywa polityka podatkowa. — Fatalna administracja majątkiem państwowym. — Błędna polityka celna).

Rozważając problem ujemnego ukształtowania się obrotu sanacji prof. A. Krzyżanowski — w książce na którą wczoraj na tem miejscu zwrócićśmy uwagę — trafnie zaznacza, że ustalenie waluty polegało u nas na zastąpieniu podatku inflacyjnego innymi podatkami.

przyczem — i to jest jeden z punktów zasadniczych naszym zdaniem! — podatki te zbyt ciężko zaważyły na Polsce. Tu się przełizczył absolutnie p. Wł. Grabski (wbrew opinii H. Younga)

przeceniając siłę podatkową Polski.

Wedle zestawień p. J. Zdziechowskiego, w grudniu 1924 w 11 państwach władze skarbowe pobrały od 2.2 do 11 procent całego obiegu pieniężnego, w Polsce 36 proc. Zaznacza więc prof. Krzyżanowski, że, wytworząc tak silny popyt za pieniądzem

państwo podnosi niezmierne stopę procentową.

wywołuje brak kapitału, bezrobocie i zniżkę. Tu jest więc jedno z głównych źródeł dla krótkozwrotnej polityki finansowej p. Wł. Grabskiego. —

A teraz drugie źródło, o którym we wczorajszym artykule napomknęliśmy. „Tomy trze

baby spisać, chcąc wyczerpać

rzecz o rozrzutności i niegospodarności naszej administracji publicznej”

I tu potępia prof. Krzyżanowski inny zasadniczy błąd p. Wł. Grabskiego, jego zapędy statystyczne, pęd do tworzenia przedsiębiorstw państwowych, których wszędzie na Zachodzie unikają, jak ognia. Państwo posiada olbrzymi majątek kolejowy, ponad półtrzecia miliona hektarów lasu, kopalnie węgla, fabryki różnego rodzaju (rafineria w Drohobyczu i fabryka w Chobrze), szereg banków, majątki przedsiębiorstw państw. szacując na miliardy złotych. Wszelako stanowią one

minus a nie plus majątku społecznego, bo wydatki przewyższają niedobory.

a niedobory trzeba pokrywać z podatków. W roku 1924 100 milionów złotych stanowił niedobór przedsiębiorstw państw, w roku 1925 stosunki się pogorszyły.

Olbrzymi majątek kolejowy, który objęliśmy nie daje ani grosza oprocentowania.

Gdyby przedsiębiorstwa państwowe były w rękach prywatnych, państwo pobierałoby z tego tytułu podatki.

„Wielki majątek państwowy przyprawia nasze społeczeństwo o setki milionów strat rocznie”.

Jedną z przyczyn, dlaczego zawiodła sanacja finansowa, jest — zdaniem prof. Krzyżanowskiego — to, że administracja polska nie potrafiła utrzymać wielkości wydatków publicznych w odpowiednich granicach i

błędne ustosunkowanie różnych źródeł dochodu.

W Sejmie jest zawsze większość dla podwyżki cel. Ta polityka protekcyjna, stosowana obecnie znowu zapalczywie (po fazie liberalizmu) przez p. Wł. Grabskiego, wywiera wpływ fatalny na nasz bilans handlowy i płatniczy. —

Pod naciskiem cel rosną ceny wewnątrz kraju.

Coraz bardziej opłaca się wyjeżdżać za granicę, coraz trudniej osiągnąć zysk przez wywóz naszych towarów. Eksport maleje, import rośnie. Do Banku Pol. wpływają złote na dewizy, sprzedane na wyrównanie deficytu w bilansie obrotów z zagranicą, a Bank tych złotych nie wypożycza, aby tym sposobem zmniejszyć ilość złotych i utrudnić wykupywanie dewiz walutą złotą.

Bank ratuje walutę, ale utrudnia życie gospodarcze. Tak cię unicestwiają same siebie.

KAWA RIEDLA.

748

Listy ze stolicy.

Warszawa, dnia 24. września.

(Kalendarz warszawski. — Spóźnione szaleństwa. Damy i huzary. — Tęsknota za poezją. — Scena Bogusławskiego. — Dwaj grzesznicy. — Jeszcze dopłacamy. — Lwów, który krzywdzi. — Obietnice i rzeczywistość. — Bieda malarzy. — Gariński mortuus. — Witaj słońce).

Strasnie trudna jest sprawa z warszawskim kalendarzem.

Kwestja dat zostaje bowiem stale w sferze domysłów i śmiałych przypuszczeń.

Proszę np. zapytać Warszawiankę, tak prosto a otwarcie: ile pani ma lat?

Wątpię czy znalazłaby się choć jedna, która by wyznała prawdę.

Wkroczyłam w okres jesieni.

Podobno była przecież raz za czasów króla Stanisława taka sędziwa staruszka, pamiętająca jeszcze Sobieskiego pod Wiedniem, ale ta matrona beząca bardzo dużo lat, przekroczywszy setkę, przynależała się dopiero — iż poczyniła się starzec.

Podobnie, jak z damami, tak jest z warszawskimi poranni roku.

Nie wiadomo, jak i kiedy zacznie się lato, jeszcze naby nie zamikły słowiki a jaśmin dopiero obsypał się kwiatem, a tu praży 35 stopniowym upałem.

Rumiana Wiosenka zamieniła się w ciągu jednej nocy w kobietę trzydziestoletnią.

I zdawałoby się, iż ta temperatura podzwrotnikowych szaleństw przeciągnie się długo poza

okres dojrzałych kasztanów, aż tu niespodziany kaprys.

Zimno, bezkrwistość i żal za szybko utraconą krasą...

A gdy znikły już wszelkie rojenia, nowe uniesienie...

Płonie, gorze, jakby lipy miały zakwitać powtórnie.

I nie wiadomo, jak zapytać:

Lato-li udajesz, czyś już wędniejąca jesienia?

Pytanie takie nie uchyli mazowieckiej jesieni, która od kilku dni uśmiecha się rozkosznie i leczy gruntownie katary, nabyte w lecie.

Więc niewiadomo, co począć z taką porą.

Kupcy powyciągali futra, ciepłe koszule, welny i zimowe zapasy — a tu zjawiły się roje motyli, kwiaty, otrząsły się z rozpacz, a nawet trawnik w Łazienkach przybrał szmaragdowy wygląd.

W takim czasie trudno mówić o jesiennym sezonie.

Nby oficjalnie zaczął się w teatrach i z wielką powagą otwarto go „Damami i Huzarami” Fredry.

Powiększony kilkunastu wybitnymi siłami zespół teatru Narodowego zapowiada w tym sezonie szereg sztuk z wielkiego romantycznego repertoiru.

Schiller, Goethe, Szekspir, Słowacki mają czarować swą poezją.

Rekordowe powodzenie „Don Juana” Zorilli a ściślej mówiąc Węgrzyna, wzbudziło przypuszczenie, iż publiczność tęskni za poezją na scenie, gdyż przesycała się wszelakimi naturalizmami.

Słuszne to stanowisko znalazło odzwierciedlenie w Dyrekcji teatru Narodowego a zwłaszcza u jej

kierownika literackiego, wykwintnego poety p. Stanisława Miłaszewskiego.

W tym sensie pracować ma także teatr Bogusławskiego, na którego czele stanęli Schiller, Horzyca i Zelwerowicz.

Doświadczenia teatralne zeszłego sezonu, przeprowadzane na scenie Bogusławskiego, przyniosły wprawdzie poważny deficyt finansowy, ale nieocenionymi były z punktu widzenia artystycznego.

Schillerowi i Horzycy zarzucano rozrzutność, nieumiejętność sfinansowania przedsiębiorstwa, grzeszne nowatorstwa, ale gdy komisja teatralna lwowska, świadoma tych wszystkich win dwóch grzeszników, zaprzęgnęła oddać Schillerowi teatr i weszła z nim w układy, magistrat warszawski namyślił się odrazu.

Finansistami to oni nie są — wiadomo.

Któż może zresztą od artystów wymagać, aby znali się na wszystkich sztukach od razu.

Gniewali się na Schillera i Horzycę, ale gdy stanęła kwestja — pójść mają — czy zostać — żal się zrobiło warszawskim patrycjuszom i zdecydowali:

Jeszcze dopłacimy, ale tych przemysłowych szaleńców, tych zwarłowanych poetów teatralnych nie wypuścimy. Mówmy bowiem, co chcemy, choć to coś nie kosztowało i zakończyło się w zeszłym sezonie bankructwem, ale dużo honoru przyniosło stołecznej sztuce.

Lwowscy delegaci nie spostrzegli tej gry od razu — więc ludzili się nadzieją, iż Schiller obejmie lwowski teatr.

I może by i tak było, gdyby nie ta specyficznie warszawska właściwość, która swym ludziom umie zatrzymać życie, z chwila jednak, gdy się zbuntują i chcą odejść — ślubuje im Eldorado.

Tydzień Policjanta Polskiego.

Akcja, która winna spotkać się z gorącym poparciem wśród społeczeństwa.

(c) W całej Polsce prowadzona jest w ostatnim czasie wyjątkowa akcja, której głównym celem jest stworzenie podwalin

„Domu Policjanta Polskiego”,

jako instytucji opiekuńczej dla wdów i sierót po policjantach polskich, schroniska dla inwalidów i ości kulturalno-oświatowej dla tych wszystkich, którzy w skromnym mundurze policyjnym czuwają nad ładem, porządkiem i bezpieczeństwem w Państwie, za zbrojną siłą wykonawczą naszej prawowitej Władzy państwowej, oraz ochraniają mienie i spokój obywateli. Nie dziw, że w zrozumieniu ciężkiej, twardej i naprawdę ofiarnej pracy policjanta polskiego, akcja powyższa została wszędzie powitana z żywą sympatią i spotyka się także z gorącym poparciem w całym społeczeństwie. Akcja jest prowadzona pod nazwą

„Tygodnia Policjanta Polskiego”

i pozostaje w związku z przypadającym w tym roku 10-letnim jubileuszem istnienia i działalności polskiej Straży bezpieczeństwa.

Upłynęło bowiem istotnie już 10 lat od czasu, gdy w związku z wypadkami wielkiej wojny zaczęły się tworzyć na terenach, okupowanych, przez armie walczące, to znów opuszczanych przez nie.

Straże obywatelskie i milicje miejskie, które odegrały wybitną, a niejednokrotnie naprawdę zaszczytną rolę w zwalczaniu zapędów anarchii i grabieży w środowiskach wielkomiejskich. Z tych organizacji na podsta-

wie dekretu Naczelnika Państwa z 8 grudnia 1918 r. utworzyła się na terenie b. Kongresówki Milicja ludowa, w ślad za nią Policja komunalna, aż wreszcie 24. lipca 1919 r. uchwalił Sejm zunifikowaną ustawę o Policji Państwowej, która po dziś dzień istnieje.

W Małopolsce

rozwój organizacji służby bezpieczeństwa, z powodu odmiennych stosunków, kształtował się inaczej, niż w Kongresówce, a we wschodniej części kraju w warunkach bardzo ciężkich i trudnych. Formującą się dopiero straż bezpieczeństwa i żandarmerji przyszło walczyć w obronie Lwowa, a następnie brać udział w oczyszczaniu uwolnionego przez wojska p. terenu z band ukraińskich, a także w licznych walkach frontowych, jak

np. pod Bartatowem,

gdzie oddziały żandarmerji 12 stycznia 1919 odebrały Ukraińcom 11 armat i 10 karabinów maszyn., zdobytych poprzednio na oddz. pol. skich, albo w Chodku Jag. w licznych miejscowościach na Podkarpaciu itd. Wszędzie młodzieżka nasza organizacja straży bezp. złożyła chlubne dowody dzielności i męstwa i ofiarnością, a udziałem swym

w obronie Lwowa

zaznaczyła się zaszczytnie w historii krwawych bojów o polskość naszego grodu. Tak też później okryła się ona niejednym czynem w czasie walk z najazdem bolszewickim.

Wogóle nasza Policja P., około której zor-

W teatrze zaś Letnim, który dla odmiany po Fertnerze prowadzi dyr. Chaberski, produkować się ma lekka komedia. Zapowiedzi repertoriowe każą przypuszczać, iż zasadniczo nie wiele się zmieni w programie teatru Letniego.

W najbliższych dniach ukazać się ma na tej scenie nowa sztuka Krzywoszewskiego „Pan Minister”, potem German. kilka francuskich nowości.

Wiadomo, że będzie wesoło, czasami nawet bardzo zabawnie, bo zespół aktorski pierwszorzędnym a publiczność warszawska żywi tradycyjny kult dla lekkiej komedii i farsy.

Niech będzie, co chce. Fertner jest najmilszym aktorem warszawskim, a choć mu w ostatnim roku nagadano tyle niegrzeczności, iż miał powód dostać czarnej melancholji, to jednak, gdyby zjawił się jakiś delegat ze Lwowa, Poznania czy Krakowa i zapragnął pozyskać Fertnera dla innego miasta, podwyższonoby mu gażę w trójnasób i mianowano honorowym obywatelem stolicy.

Zmiana w kierownictwie teatru lwowskiego wywołała rzecz naturalną szereg komentarzy w tutejszym świecie artystycznym.

Trzeba być szczerym i wyznać otwarcie, iż teatr lwowski nie cieszył się tutaj sympatią, w odróżnieniu np. od teatrów w Krakowie lub Poznaniu.

Ostatnio dał temu wyraz „Związek autorów dramatycznych”, który na zasadzie doświadczeń z zeszłych sezonów, przestrzega pisarzy polskich, aby z szeregiem teatrów prowincjonalnych a między nimi z teatrem lwowskim, nie zawierali na własną rękę umów o wystawienie sztuk, z tej prostej przyczyny, iż Lwów krzywdzi pisarzy i nie wypłaca tantiem autorskich.

Przestróg takich nie wysyła się swym człon-

kom lekkomyślnie i zarząd, na którego czele stoi tak wytrwały i wyrozumiały prezes, jak redaktor Krzywoszewski, nie mało musiał zebrać argumentów, nim zdecydował się na taki stanowczy krok.

Ostatecznie obejść się może lwowski teatr bez wystawiania sztuk współczesnych autorów, ale wątpię należy, czy na taki eksperyment zgodzi się obecny kierownik literacki p. Józef Jedlicz, sam żywiołowy poeta i artysta przepojony szczerą miłością polskiej twórczości.

Więc nie mała będzie miał trudność do pokonania dyrektor Barwiński, aby zatrzeć dawne wspomnienie i przywrócić teatr lwowski do dawnego rozkwitu i powagi.

Przedewszystkiem zaś trzeba załatwić nieprzyjemny stosunek do „Związku autorów dramatycznych”, wyrównać dawne zobowiązania i zachować serdeczny stosunek między pisarzami i dyrekcją.

Będzie to bowiem i pięknie i znacznie.. praktycznie.

Wiele obiecują również teatry Schiffmanowskie. Lecz ponad te wszystkie obietnice mocniejszą jest bieda i niedostatek.

Przemysłowcy i kupcy narzekają, inteligencja wie dzie rozpaczliwe życie, szkoły się wyludniają, bo brak pieniędzy na wpisy, nauczyciele świetnie ongiś prosperujących zakładów naukowych nie otrzymują pensji a robotnicy wyczekują cagle redukcji.

W takiej atmosferze trudno przewidzieć, czy te wielkie artystyczne zamiary będą mogły być zrealizowane i czy nie skończy się znowu na pomysłach.

Najtragiczniej zaś przedstawia się los artystów-plastyków.

Jeszcze ten i ów pisarz znajdzie oparcie w

LOS Y I. KLASY

Państw. Loterii Klasowej

sa do nabycia

2590

W „NADZIEI”

Lwów — ul. Sykstuska 6.

Polska Loteria klasowa jest najkorzystniejsza

Główna wygrana 400.000 zł.

Co drugi los wygrywa

Ciągnięcie już 14 i 15 października b. r.

Ceny: Cały los 40 — zł., połówka 20 zł., ćwiartka 10 zł.

Zamówienia z prowincji załatwia się odwrotną pocztą. — Karta zamówień wystarczy.

W tem miejscu wyciąć i przesać nam w liście.

KARTA ZAMÓWIEŃ.

W

„Nadzieja”, Lwów, Sykstuska 6. Zamawiam

. . . losów całych po Zł. 40.—, . . . po-

łówek po Zł. 20.—, . . . ćwiartek po Zł. 10.—

Należność złotych . . . uiszczę po otrzymaniu losu blankietem P. K. O. przez firmę mi przesyłam.

Imię i nazwisko

Adres:

ganizowania ogromne położyli zasługi pułk. Hoszowski i inspektor Wiczyński, może poszczycić się prawdziwie pięknym i chlubnym dorobkiem w spełnieniu swego posłannictwa, że wspomniemy jeszcze o zlikwid-

dzienniku lub w szkolnictwie, aktor rościć sobie może pretensje do dyrekcji, ale cóż ma czynić malarz czy rzeźbiarz, zdany na kaprys publiczności?

Obrazów bowiem nikt nie kupuje a salony sztuki przemieniają się w inne, intratniejsze przedsięwzięcia.

Chodzą nawet słuchy, iż zasłużony w dziejach sztuki nowożytny „Salon Garlińskiego” nie przetrwa kryzysu i przemaluje szyld na dancing lub wędliniarnię.

Taka przemiana równałaby się wielkiej klęsce, jaką ponieśliby młodzi, eksperymentujący artyści.

Pozostałaby bowiem jedynie „Zachęta” nieprzyjaciółka wszelkiej młodości artystycznej. — Głuchy więc pomruk idzie wśród rzesz artystycznych..

Garliński mortuus!

Jeszcze wytrzyma! Targa posiwiła z kłopotów i obrotów kędziory, ale może wyskoczy pewnego dnia z zadziwiającym jakimś pomysłem i znowu przekona, choćby nawet na raty — garsikę bogaczy, iż bardzo brzydko nie kupować obrazów porządnych malarzy.

Na razie jednak kłopoty na bok, cudnie świeci słońce a poczerwiałe kasztany zapatrzyły się w dno Łazienkowskiego jeziora.

Psiakrew, to życie takie złe! Malujmy kraj-obrazi!

Jakoś to będzie — odpowiada trąbka automobilu pędzącego z parą zakochanych..

Cudne słońce, bądź pochwalone!

Zdar.



waniu przez nią licznych akcji dywersyjnych na pobliskich Kresach, band rozbójniczych itd. Nie obeszło się przytem bez

licznych ofiar,

złożonych z życia funkcjonariuszy policyj. na ołtarzu ogólnego dobra publicznego. Lista ich długa, a figurują w niej nazwiska, które na zawsze zapisały się złotem głoskami w historii Policji P. w naszym mieście i w naszej części kraju. A oto

nazwiska tych bohaterów:

Babiarz K., Behak J., Donersberg M., Dul Fr., Florjan Wl., Gmus M., Jarosz Alfred, Jędrzejcki K., Kinałski A., Lechowicz M., Lubczak W., Magda Piotr, Markiewicz Mik., Matuszczak M., Nowakowski Fr., Porębski Fr., Rokoszak Jan, Pentkowski S., Sibiak F., Sliwiński W., Szmigiel K., Szczepanowicz M., Szymański J., Wójcik A., Woźny M., Zawieja W., Zerger Fr. i Zieliński Jan

Prócz tych ofiar przynajmniej dwa razy tyle policjantów odniosło ciężkie rany przy wykonywaniu swych obowiązków lub takie uszkodzenia cielesne, który uczyniły ich niezdolnymi do pracy.

A dziś, po ugruntowaniu podstaw Państwowości Polskiej, w jakże trudnych jeszcze warunkach pełnić muszą swą pracę funkcjonariusze policyjni, ile razy narażać swe zdrowie, a nawet życie, na jakie wystawiać się ciągle nie

bezpieczeństwa i niewygody! Ciężka to naprawdę służba. Niechże więc nie braknie im w tej ciężkiej jego pracy dla dobra ogólnego otuchy i zachęty ze strony społeczeństwa, które ma teraz właśnie najlepszą sposobność do okazania, że umie ocenić i uznać pracę i zasługi Policji Państwowej. A uznanie to niech się wyrazi

przez poparcie celów „Tygodnia Policjanta Polskiego”,

który rozpocznie się we Lwowie dnia 3-go października.

Ma on na celu w szczególności przysporzenie funduszy na cele budowy

Domu zdrowia dla policjantów na terenie Województwa lwowskiego

z których, jak wykazała statystyka, około 60 procent z powodu warunków, w jakich muszą pełnić swe obowiązki, zapada na reumatyzm i inne choroby z przeziębienia, oraz na

Bursę dla dzieci funkcjonariuszy policyjnych,

która jest potrzebą pilną i konieczną.

Cel więc naprawdę piękny i godny poparcia. To też ani na chwilę nawet wątpić nie wolno, że znajdzie on należyte zrozumienie, a tem samem jak najgorętsze poparcie wśród najszerszych warstw społeczeństwa naszego we Lwowie i na prowincji.

Skarby ekskomisarza holszewickiego zniknęły z zapieczętowanych skrzyń.

Budapeszt, we wrześniu.

Pan Sandor Szabado, węgierski komisarz holszewicki w czasie niedługiego istnienia „republik rad” Beii Kuhna, zgromadził sporą kolekcję cennych obrazów i innych dzieł sztuki. Oczywiście po obaleniu rządu Kuhna, dobytek Szabadosa obłożono sekwestrem. Jednakże właściciel zdołał sądowi udowodnić, że przedmioty te nabył legalnie jeszcze przed r. 1918 wobec czego uchylono

konfiskatę. Jakież było ogólne zdumienie, gdy po otwarciu zapieczętowanych skrzyń znaleziono zamiast cennych arcydzieł tylko... bezwartości we skorupy i papieryska.

Szabados wniósł do władz skargę z żądaniem wysłania nieznanego złodzieja, który, wykorzystawszy sytuację skradł cenne majoliki i obrazy, wartości 800 milionów koron. A jednak pieczęcie urzędowe były nie naruszone...

Ujęcie słynnego oszusta.

Falszował za miljardy czek i certyfikaty wywozowe.

Policji budapeszteńskiej udało się ująć nielada rąsziarza. Jest to niejaki Tolnay-Turteltaub, osławiony fałszerz i oszust, który przeważną część swego burzliwego życia spędził w więzieniu. Współ z jakimś Horvathem fałszował większą część czeków, na których w drukował szumny nagłówek: „Bank da Plata”. Te fikcyjne czek i umiał podsunąć różnym bankom, wyrządzając kilka

miljardów koron szkody. Horvatha aresztowano, Turteltaub zaś uciekł do Wiednia i fałszował a strackie certyfikaty wywozowe. Szkoda, w ten sposób powstała, wyniosła również kilka miliardów koron.

Dopiero obecnie zdołano unieszkodliwić tego niezwykle sprytnego i rafinowanego oszusta.

Młoda dziewczyna czyta wiersze na dachu i grozi samobójstwem.

Dwugodzinny pościg za szaloną na bulwarze des Italiano.

(b) Pewna młoda dziewczyna ośmnaścieletnia, Joanna Malatier, służąca, zamieszkała na bulwarze des Italiano w Paryżu dostała nagle ataku pomieszczenia zmysłów. Ogarnęła ją nagle mania samobójcza. Wdrapała się więc na dach siedniopiatrowej kamienicy, gdzie zaczęła gonić w rozmaitych kierunkach, grożąc samobójstwem. Sprawa-

dzona policja rozpoczęła pościg za oblakana, który trwał przez cztery godziny. W pewnej chwili dziewczyna zatrzymała się nad krawędzią dachu i wyjąwszy z za gorsetu książkę, zaczęła deklamować wiersze. Policji udało się w końcu schwytać ją za włosy, ubezwładnić i odwieść do zakładu dla oblakanych.

Abd-el-Krim ciężko ranny.



Według wiadomości, podanych przez dzienniki paryskie, Abd-el-Krim, wódz Kabylów, został ciężko raniony przy ataku wojsk franc. na górę Bibane. Kula karabinowa zmiażdżyła mu lewą nogę. Abd-el-Krim znajduje się obecnie pod opieką lekarzy.

Najstarszy dziennik polski przestanie wychodzić.

Fuzja „Gazety Warszawskiej” i „Gazety Porannej”.

(b) W kołach dziennikarskich w Warszawie krąży uporczywie pogłoska, że najstarszy dziennik polski, „Gazeta warszawska”, przestanie wkrótce wychodzić.

„Gazeta Warszawska” ma się złączyć z warszawską „Gazetą Poranną” w jeden dziennik pod tytułem „Warszawska Gazeta Poranna”. Redakcja „Gazety Warszawskiej” przechodzi w większości do „Gazety Porannej”.

W ten sposób przestałby wychodzić dziennik najstarszy w Polsce, bo liczący 150 lat istnienia. „Gazeta Warszawska” założona została w roku 1774-tym.

435 kilometrów na godzinę.

Rekord szybkości na samolocie.

(b) Jeden z samolotów amerykańskich, który wykonał próbny lot w czasie ćwiczeń do zawodów lotniczych, mających się odbyć w przyszłym miesiącu, osiągnął szybkość 270 mil, tj. 435 kilometrów na godzinę.

Aby uratować chorego syna mordują dziecko.

I dają pić choremu krew ofiary.

(b) We wsi Solada, pewna rodzina kolonistów hiszpańskich zważyła do siebie dwuletnie dziecko i zadusiła je. Następnie dała pić krew tego dziecka swojemu synowi, choremu na tuberkulozę. Zbrodniarzy aresztowano. Koloniści wybrali to dziecko jako ofiarę, ale nie mogli go przez pewien czas dostać, ponieważ otoczone było innymi dziećmi.

Odpowiedź na „protest“ obalamutonych literatów franc.

Związki literackie w Polsce piętnują zarzut „białego terroru“ u nas,

(B) Niedawno grono literatów francuskich ogłosiło protest przeciwko rzekomemu „białemu terrorowi w Polsce“, a to z powodu stracenia komunistów-bandytów Hübnera, Kniewskiego i Rutkowskiego. Protest ten wywołał powszechne zdumienie, a obecnie spotkał się z odpowiedzią ze strony Zrzeszenia polskich Związków literackich.

Odpowiedź ta została wydana do organizacji literackich we Francji. Przytaczamy z niej niektóre ustępy:

„Czytaliśmy zawsze dzieła wasze ze czcią i radością. Z bólem więc i ze zdumieniem ujrzeliśmy wasze podpisy pod niesłusznym oskarżeniem naszej Ojczyzny. Gdybyście sobie zadali choć trochę trudu, aby poznać istotne położenie rzeczy, nie podpisalibyście waszego niesłusznego protestu. Dowiedzielibyście się, że w Polsce, choć istnieją jak i gdzieindziej walki partyjne, nikogo za przekonania się nie prześladuje, lecz jedynie za czyny zbrodnicze i nieprawne. Dowiedzielibyście się także, że chociaż zaprowadzono u nas przejściowo sądy o skróconym przebiegu pr. cedury, to jednak stosowane są one w bardzo rzadkich wypadkach.

„Właśnie takim rzadkim wypadkiem była sprawa Hübnera, Kniewskiego i Rutkowskiego, których bronicie, a którzy zachowywali się tak, że w Ameryce, a nawet może i we Francji, tłum rozszarpałby ich zaraz na miejscu...

„Komunizm próbowaliśmy początkowo traktować jako jedną z odmian świątopoglądu, lecz rychło rząd i społeczeństwo przekonały się, że pod ideową powłoką kryje się tam obca zaborczość. Rosja sowiecka używa komunistycznych organizacji, jako wojskowego wywiadu, nakazuje im zamachy terrorystyczne na obiekty obronne, a nawet osoby urzędowe. Doszło do tego, że komuniści polscy jawnie zaczęli głosić oddanie napowrót Polski w niewolę Rosji sowieckiej. W czasie najazdu rosyjskiego w 1920 r. komuniści polscy występowali w sojuszu z na-

jeźdźcami. Bolesne doświadczenie 150 lat niewoli nauczyło nas ostrożności.

„Chcemy iść naszą własną drogą do świetlanej przyszłości człowieczeństwa, gdzie równość, wolność, braterstwo istotnie zostaną wcielone w życie... I jak wy pracujecie w tym duchu wśród waszego społeczeństwa, tak my pracujemy i chcemy pracować dla naszego narodu. Jeżeli macie nam ochotę w tym wysiłku dopomóc, to przedewszystkiem wskażcie nam sposób, w jakim moglibyśmy was uszczegółwić od niesłusznego i krzywdzącego sądu o naszej Ojczyźnie. Powiedźcie, jak powiadomić was, iż karmią was wrogowie Ojczyzny naszej fałszywymi wiadomościami i oszczerstwami?

„Weźmy choć słynny w swoim czasie protest przeciw torturom, stosowanym rzekomo w naszych więzieniach. Po odbytej lustracji przekonano się, że oskarżenie było fałszywe, a jednak... to samo oskarżenie powtarzacie w waszym protestie...

„Czyżbyście chcieli zohydzić nasze imię? Zdumiewa nas to, gdyż nie wiemy, dlaczego? I nie wiemy, co odpowiedzieć tym naszym redaktorom, którzy pytają nas, dlaczego Koryfeusz demokracji u francuskiego protestują przeciw polskiemu wyrokowi sądowemu na zabójców, a milczą wobec zbrodni Bolszewiki, gdzie niedawno znaleziono całe ciało profesora w Kijowie, gdzie codziennie tysiące ludzi za przekonania więzi się, morduje, skazuje na katorgę i Sybir... Dlaczego żywcem i pobiłamiwie traktujecie Niemcy, które jawnie apoteozują gwałt, grabież, ucisk, wyzysk, panowanie nad innymi ludźmi i cynicznie stawiają wojnę zaborczą, jako cel, jedynie godny ich zbiorowego wysiłku... Co to wszystko znaczy?...

Odpowiedź powyższą podpisali jako przedstawiciele poszczególnych Związków literackich: Stefan Żeromski, Wł. St. Reymont, Wacław Sieroszewski, J. n. Lorentowicz, Leopold Staff, J. Kaden-Bandrowski, Stefan Krzyżoszewski.

O poprawę bytu kolejarzy

Celem omówienia najaktualniejszych spraw obecnej chwili odbyło się onegdaj w sali Związku Z. Z. P. zgromadzenie pracowników kolejowych pod przewodnictwem prezesa Koła p. St. Piątkiewicza.

Po wysłuchaniu referatu uchwalono następującą rezolucję:

1) Zgromadzeni pracownicy kolejowi protestują przeciwko obniżeniu poborów w okresie, gdy ceny na artykuły żywności pierwszej potrzeby systematycznie wzrastają a głodowe pobory kolejowe daleko odbiegają od określonego minimum egzystencji 2) domagają się regulacji uposażenia, które, powinna ulec rewizji przy współudziale przedstawicieli wszystkich Związków zawodowych 3) żądają przy nadchodzącej zimie wypłaty jednorazowego zasiłku 50%, którego rząd przyznał oficerom i sędziom 4) domagają się rewizji czynszów mieszkaniowych dla pracowników pozostających w czynnej służbie oraz dla emerytów i sierót. — Przebieg zebrania był spokojny, udział w zebraniu liczny.

Oszukańcze Kursy handlowe „Merkur“ w Drohobyczu.

Piszą go nas z Drohobycza:

Stosując się do reskr. Kuratorium Okręgu szkoln. lwowsk. z dnia 25. sierpnia br. L. 4347/3 zamknęło i opieczętowało drohobyckie Starostwo do L. B. 4169/2 Kursy handlowe „Merkur“ H. Kmyty w Drohobyczu, albowiem „Merkur“ nie ma prawa do prowadzenia kursów handlowych w Drohobyczu.

Nadmienić należy, że kursy takie prowadzi nielegalnie od 2 lat niejaki p. Zuckerberg. — Wydawał on nawet świadectwa z drukim i pieczęcią: „Kurs Handlowy „Merkur“ w Drohobyczu“, innym razem „Kurs Handlowy „Merkur“ w Stryju“ a ostatnio „Kurs Handlowy „Merkur“ H. Kmyty“ z dopiskiem „Rządowo aprobowany Zakład Nauk Handlowych „Merkur“ bez oznaczonej siedziby.

Rzecz jasna, że świadectwa te nie mającej żadnej podstawy prawnej, są fałszywe i należałoby je skonfiskować.

I kto wie, jak długo jeszcze trwałyby machinacje „Merkura“ i jego oszukujących kierowników, gdyby nie powyżej cytowany reskrypt Kuratorium, które o istnieniu tych kursów z uzurpowaniem prawem wydawania świadectw dopiero teraz się dowiedział.

Mieszkańcy Drohobycza witają to zarządzenie z radością, gdyż kursy „Merkur“ prócz szuflanej amerykańskiej reklamy niczego miastu, względnie z swym obalamutonym i oszukiwanym uczniom nie dały i uczniowie tych berpańskich kursów, mając już świadectwa ukończenia tej pseudoszkoly, musieli zacząć naukę dopiero u innych nauczycieli. W. M.

Dyrektor banku 330-krotnym oszustem.

Władze węgierskie poszukują niejakiego Ignacego Bardosa, b. dyrektora banku w Szeged. Przeciw któremu wpłynęło nie-

Czy krótkie włosy przynoszą ujmę?

Osobliwy proces sądowy w Anvers.

(b) W jednym z wielkich magazynów w Anvers, we Francji, dwie młode sprzedawczynie przyszły niedawno do sklepu z krótko obciętemi włosami „a la garconnee“. Szef magazynu zgorszył się tem do tego stopnia, że kazał pannom opuścić magazyn,

twierdząc, że krótkie włosy przynoszą ujmę jego firmie. Panny zaskarżyły szefa do sądu. Obecnie sędzia będzie musiał rozstrzygnąć, czy krótkie włosy są niegodne magazynu, czy też przynoszą mu zaszczyt. Na rozprawę wybiera się mnóstwo kobiet.

Wypili litr rycynusu!

Zemsta robotników włoskich.

(b) Sześciu robotników włoskich w miejscowości Gorey schwyłali dwóch swoich towarzyszy, których podejrzewali o faszyzm i pod grozą rewolwerów kazali im wypić litr rycynusu. Robotnicy, których po tym złośliwym czynie natychmiast aresztowano, stanęli przed sądem.

Jacht-samolot.

Posiada żagle do pływania na morzu.

(b) Pierwszy jacht-samolot „Rohrbach“, zbudowany w Danii na koszt rządu angielskiego, przybył do Felixstowe z Kopenhagi. Pilotem jest Niemiec, von Lanbam. Zbudowany jest ten jacht cały z aluminium, motor jest stalowy z masztami teleskopicznymi z aluminium. Jacht posiada żagle do lądowania na morze.

NOWY ROK

PARYŻ

LONDYN

„BIAŁA SIOSTRA”

BERLIN

WIEDEŃ

30915

RZYM

mniej jak 530 doniesień, z czego w 226 wypadkach udowodniono oszustwo, w 10 wypadkach fałszerstwo. Ogólna szkoda wy-

rażona przez Bardosa wynosi 800 milionów, prócz tego wystawił on bezprawnie 10 weksli po miljonie.

Żyd-morderca kupców żydowskich zde-maskowany przez swego współnika.

Zbrodniarz Demjanovics przy wizji lokalnej opisuje, jak z rozkazu Reinitza mordował ofiary.

Budapeszt, we wrześniu.

Obok Haarmanna, typowego sadysty, Denkego, mordercy-Kaunibala, Landru, spekulanta posagowego i Dworzaczka z Trebitsch, mordercy bandyty, staje w rządzie masowych sbrodniarzy Jakób Reinitz, skazany przez sąd w Satulmare na dożywotnie więzienie.

Według tego, co można było wywnioskować z przebiegu procesu, Reinitz przedstawiał osobliwy typ zbrodniarza wyrachowanego, bez cienia

krwiożerczych namiętności.

Jego nie porywał widok krwi, człowiek przedstawiał dlań jedynie wartość pieniędzy, które miał przy sobie. Morderstwo, krew, rozwalanie czaszki, usuwanie trupa, to były rzezy, którymi Reinitz się brzydził i dlatego musiał sobie nająć pomocników — co go zgubiło.

Jak wiadomo, już po skazaniu Reinitza zgłosił się niejaki Demjanovics, odsiadujący w Czechosłowacji karę za morderstwo i oświadczył że był tym, który z polecenia Reinitza

mordował ofiary.

Początkowo nie wierzono tym zeznaniom, znając Demjanovicsa jako pewnego rodzaju Herostrata, który gotów się dać zabić, byle o nim mówiono...

Gdy jednak więzień opisał, jak mordował kupców żydowskich Lebovicsa i Szmucka i podał szczegóły, gdy na podstawie tych zeznań agnoskowano szereg przedmiotów, należących do ofiar zbrodni — jasne stało, że jednak

zbrodniarz mówi prawdę.

Chodziło tylko o załatwienie formalności prawnych, gdyż zbrodnie Reinitza rozciągają się na terytorium trzech państw: Czechosłowacji, Rumunii i Węgier — a to dzięki temu, że Satulmare leży u zbiegu granic. Po uzyskaniu zezwolenia władz, Demjanovicsa przewieziono na terytorium rumuńskie, do owego lasu, gdzie krwawy Reinitz

mordował zwabione ofiary

ręką swych pomocników. Oto co opowiada Demjanovics:

„Poznałem się z Reinitzem w r. 1921 za pośrednictwem mego szwagra Bodnara. W pewnym szynku Reinitz powiedział mi, że będę mógł

zarobić dużo pieniędzy,

jeśli zamorduję pewnego żyda, bardzo bogatego. Bodnar na gorze Banko zabił żyda, którego nazwiska zapomniałem. W r. 1922 Reinitz przyszedł do mnie i powiedział, że z Bodnarem nie można zrobić, bo to za wielki gaduła i przytem pijak. W dwa tygodnie później

sprzątnęliśmy Samuela Lebovicsa

a znów po kilku tygodniach — Szmucka. Reinitz obu ofiarom

rozwaliał głowy młotem,

ja tylko pomagałem, t. j. dobijałem konających, ograbiałem i grzebałem trupy”.

Demjanovicsa skonfrontowano z Reinitzem. Niepozorny, bladej twarzy, o żywych, nerwowych gestach, zarzuca współnikowi kłamstwo, mówiąc swoim zwyczajem o sobie samym w trzeciej osobie:

„Wszyscy znają Reinitza. Reinitz nie mordowałby dla kilku głupich lei!... zaś Demjanovics tłumaczy, dlaczego dotychczas milczał:

— Myślałem, że się wymknę od kary. Skoro mi jednak już skazano za co innego, powiem i to. Mówiono mi, że nie mam się czego bać, bo niema Boga. Ja jednak jestem człowiekiem wierzącym i chcę wszystko wyznać...

Przy wizji lokalnej Demjanovics wskazał dokładnie miejsca zbrodni i opisał sposób mordowania ofiar.

Zeznania te zaciskają ostatnie oczka sieci, którą śledztwo oplatało Reinitza. Ponury demon zbrodni stoi znów wobec widma stryczka, którego chwilowo uniknął. Rodzina jego, niegdyś bardzo poważana w Satulmare, obecnie nie mogąc znieść brzemienia hańby, zamierza wywędrować do Palestyny...

Hygieniści i władze gminne przypisują pojawienie się tej wygasłej oddawna plag ludzkości zaniedbaniu szczepień ochronnych u dzieci, których przymus nie istnieje w Anglii. Propaganda antyszczepionkowa, którą prowadzi od paru lat p. wne sekty religijne, ma być podobno przyczyną niechętnego lub nawet wrogo-go stosu ku rozmaitym sferom do szczepienia ospy dzieciom.

Nowy teatr we Lwowie.

Upadającą rzekomo Lwów zdobywa się na nowy teatr. Z początkiem października mają się rozpocząć przedstawienia „SEMAFORA”, małej, przecież z dużą pomysłowością stworzonej imprezy, która unikając nadużytej nazwy „sceny eksperymentalnej”, niemniej za cel postawiła sobie szukanie nowych form scenicznych.

Z jakimś gotowym, po doktrynersku wyliczonym programem nie przystępuje młody teatr do pracy. Chce szukać dróg w żywym kontakcie z publicznością, jeżeli na czem eksperymentując, to na jej potrzebach artystycznych. Literacki w tem znaczeniu, że oprze się o nazwiska pierwszorzędnych pisarzy zagranicznych i — przeważnie zresztą — swęjskich, oraz, że dopuszczać zamierza do współdziałania niewątpliwie zdolnych autorów najmłodszych, dbać nadto będzie „Semafor” o charakter rodziny przedstawień, sięgając do bogatych źródeł ludowych, do folkloru polskiego. Na program obok produkcji czysto dramatycznej złożą się też uinscenizowane arcydzieła swojskiej twórczości pisarskiej niescenicznej. Bogato reprezentowany będzie dział muzyczny, — bądź jako ilustrujący utwory sceniczne, bądź nadto jako żywioł samodzielny. Szczególniej pieczy poddana będzie plastyczna strona widowisk, przynosząc scenie śmiałe innowacje, z któremi się dotychczas nasza publiczność nie spotykała. — Szczególną troską kierownictwo otoczy dzieci i młodzież, dla której w porozumieniu z władzami szkolnymi, wedle planu, wypracowanego przez siły fachowe, prowadzone będą stałe przedstawienia popołudniowe, poranki bałek, a z czasem i Teatr Marionetkowy.

Teatr „SEMAFOR” powstał jako zrzeszenie Zw. Art. Sc. Pol. Kierownictwo literackie Józef Maycn, kierownictwo muzyczne b. kapelmistrzyni „Warszawskich Nowości”, Andrzej Kitzmann, a kierownictwo plastyczne dwaj utalentowani artyści — malarze — Konstanty Mackiewicz i Henryk Mund. Stanowisko sekretarza objął znany z działalności administracyjnej w przedsiębiorstwach teatralnych warszawskich p. Emil Zmott.

Do zespołu, pracującego już od tygodnia pod energiczną wodzą śmiałego, wielkie nadzieje rokującego b. reżysera teatru kółkigo, Jerzego Waldena, weszli przeważnie młodzi, doskonale zapowiadający się artyści warszawscy, których nazwiska podamy niebawem. Niemniej nosi się nowy teatr z myślą stworzenia grupy ludzi bliskiej „Semaforowi”, chcąc w żywej współpracy z przedstawicielami sztuki, krytyki i nauki we Lwowie znaleźć źródła, zasilające jego własną twórczość.

Praca nad uruchomieniem teatru, mieszczącego się przy ul. Rejtana l. 5 wrę w całej pełni. Scenę rozbudowano i zaopatrzone w pięciostopnowe proscenium. Nadto wyposażono ją w nowoczesny aparat świetlny. Wreszcie zaprowadzono wentylację, konieczną w szczupłej salce, usuwając w ten sposób główne niedomaganie widowisk, — jakie się dotychczas odbywały w tym ślicznym, zhytkownie urządzonej teatrze.

Kierownictwo nowej sceny rozpoczyna swoją piękną pracę bez myśli o współzawodnictwie z uzdrowionymi i również odświeżonymi teatrami niemieckimi, pewnie raczej, że będzie działalność tych teatrów koniecznym dopełnieniem. Ufa nie-

Ospa w Europie.

Ospa, której wypadków nie obserwowano już od wielu w zachodniej Europie, pojawiła się tam na nowo.

Oto cyfry: w Anglii 7 wypadków ospy w 1917 r., 63 — w 1918 r., 311 — w 1919 r., 280 — w 1920 r., 566 — w 1921 r.,

973 — w 1922 r., 2.054 — w 1923 r., 3.395 — w 1924 r., 3.008 — w pierwszej połowie 1925 r.

Jeszcze gorzej jest w Szwajcarii. W r. 1923 w kantonach niemieckich naliczono 3.900 wypadków zachorowań na ospę, wówczas, gdy w kantonach romańskich i włoskich nie zaobserwowano ani jednego.

KINO LEW **Dziś sobota 26 września** **PREMIERA**

Wielki dramat erotyczny wytwórni włoskiej Unione Cinem. Italiana w 8 aktach p. t.

ZA CHWILĘ ZAPOMNIENIA

W gł. roli jedna z najpiękniejszych artystek włos. MANZINI i ANDRZEJ HABAY. Akcja rozgrywa się na tle przepięknych widoków włoskich nad jeziorem Lago di Como. 309 4

mnioj poparciu bogatej w tradycje teatralne i bez warunkowo najdojrzalszej w Polsce pod względem smaku publiczności lwowskiej. Licząc się z ciężką sytuacją obecną, kierownictwo „Semafora”, które

jest instytucją przede wszystkim ideową a nie zarobkową, przystosowało ceny biletów z daleko idącą względnością do położenia materialnego widzów z kół inteligencji.

Rodzina ubogiego robotnika na bruku.

Zagadkowa rumacja na Sygniówce.

(rs) Jak się dowiadujemy, na Sygniówce wczoraj wieczorem dokonano przy pomocy egzekutora i policji rumacji rodziny ubogiego robotnika z państw. zakładów naftowych — rzekomo na podstawie wyroku rumacyjnego, którym legitymowała się właścicielka.

Charakterystyczne jednak, że wyrzucony na bruk robotnik nie otrzymał żadnego pisma w tej sprawie ani nie poinformowano go o terminie rumacji.

Dlaczego tak się stało, niewiadomo. Apeluje my do władz w Sygniówce o przedsięwzięcie natychmiastowych środków zaradczych celem niedopuszczenia do dalszej poniewierki wyrzuconej rodziny na bruku, i o zezwolenie jej na zamieszkanie w poprzednim mieszkaniu przynajmniej przez krótki czas do czasu znalezienia innego schronienia przed zimą. Dodać należy, że żona owego robotnika jest ciężko chora, a rumacja odbyła się pod jego nieobecność.

Samobójstwo, czy nieszczęśliwy wypadek?

Straszna śmierć 17-letniego ucznia pod kołami pociągu

(d) Wczoraj rano przed g. 8 na gł. dworcu kolejowym obecnym tam osobom przedstawił się straszny widok. Oto jakiś młodzieniec rzucił się pod zajeżdżający na peron pociąg. Koła maszyny kol. zupełnie go zmiążdżyły.

Dochodzenia polic. ustaliły, że młodzieńcem

owym był Franciszek Doshan, liczący lat 17, — uczeń gimn. syn kolejarza z Zimnej Wody.

Na razie nie stwierdzono, czy było to samobójstwo, czy jakiś wypadek. Zwłoki po oględzinach przez kom. sąd. lek. odstawiono do Instytutu medycyny sądowej.

Masowa epidemia grypy we Lwowie.

(rs) W ostatnim czasie wzrosła we Lwowie w zastraszający sposób cyfra zasilających na grype (angine), która jest bardzo zaraźliwa i przenosi się łatwo z osoby na osobę. Choroba w wielu wypadkach ma bardzo ciężki przebieg. Objawia się silną, zwykle 2-dniową gorączką, dotkliwym zapaleniem gardła, obrzękiem migdałków i szyj, ogólnym zajęciem dróg oddechowych, oraz influencją, powodującą bole w różnych czę-

ściach ciała. Prócz środków znieczulających ból (uniemożliwia on przełykanie pokarmów), nie ma możliwości natychmiastowego wyleczenia choroby, która trwa zwyczajnie przez tydzień. Niewątpliwie do rozszerzenia się masowego tej choroby przyczyniły się ostatnie ustawiczne zmiany temperatury, deszcze, wilgoć, chłód na przemianę z lipcowym ciepłem. W niektórych domach są chore obłożnie na anginę całe rodziny.

Przed „Tygodniem Policjanta Polskiego”.

(rs) Wczoraj odbyło się w gmachu Województwa lwowskiego posiedzenie szerszego Komitetu obywatelskiego pod przewodnictwem pułk. Hosiowskiego celem ustalenia programu obchodu „Tygodnia Policjanta Polskiego”.

Na wstępie złożyły sprawozdania sekcje: organizacyjna, gospodarcza, prasowa i finansowa. Imieniem sekcji organizacyjnej sekretarz komitetu p. Weber przedstawił plan programu w zarzysach, które zebrani uzupełnili szczegółami.

W imieniu sekcji gospodarczej przemawiał pp. Aleksandrowiczówna i Skoczylasowa, przedstawiając stan przygotowań do mającego odbyć

się w sali Sokoła-Macierzy w dniu 3. października br. rautu.

Sprawę propagandy prasowej omówił prezes red. Laskownicki.

W imieniu sekcji finansowej omówił prezes Orzechowski akcję idącą w kierunku wzniesienia we Lwowie Bursy dla dzieci funkcjonariuszów polic., oraz domu zdrowia dla policjanta. Mowca podał do wiadomości zebranych tekst odezwy do społeczeństwa w sprawie składek na powyższe cele. W odezwie zamieszczony będzie apel do masowej ofiarności na rzecz tych, co podwalinę stanowią ładu i bezpieczeństwa kraju.

W dyskusji zabierało głos wielu mowców. — Program uroczystości w dniach 3 i 4 października br. został ustalony we wszystkich szczegółach.

Jak bronią się lokatorzy?

(rs.). Położenie lokatorów pogorszyło się w ostatnich czasach skutkiem zbyt wysokich czynszów i mnożących się gwałtów mieszkaniowych do tego stopnia, że obrona ich wymaga akcji zorganizowanej na większą, niż dotąd, skalę, a Tow. Ochrony Lokatorów dąży do tego m. l. stworzeniem własnego organu prasowego, którego zadaniem jest praca nad spełnieniem słusznych postulatów i kontakt z rzeszami interesowanych. Tym organem jest „Gazeta Lokatorów i Sublokatorów”, organ Towarzystwa Ochr. Lok., której numer okazowy wyszedł z druku. Potrzeba tej gazety była wielka. Znajdujemy w niej cały szereg ciekawych informacji i artykułów, m. i. o tem, jak powstała Ochrona Lokatorów, a opodatkowaniu wsi na rozbudowę miast, o konieczności natychm. pomocy, o celach T. Ochr. Lok., o inicjatorach rozbudowy, stosunku do niej kapitału pryw. itd. — Znajdujemy również wyjątki z ustawy o ochronie lok. i wskazówki drobne. Artykuły pióra pp. J. Sozańskiego, dra E. H. Gryglaszewskiego, p. dra Sommersteina, inż. Richtera i i. Gazeta ta powinna znaleźć się w rękach wszystkich lokatorów.

NADESŁANE.

Spółki drzew owocowych i róż „Lemszczyzna-Szczekarków”

Witolda Kleniewskiego

Biuo sprzedaży: Warszawa, Boduena 2
Prosimy nas odwiedzić w naszym pawilonie na wystawie ogrodnictw. w Parku Kilińskiego.
30957

Z SALI SĄDOWEJ.

ZASĄDZENIE OSZUSTA.

(c.) Onegdaj zapadł wyrok w procesie przeciwko Majeszowi Boruchowi Buchenowi, który stawał przed sądem okr. karnym pod zarzutem popełnienia licznych oszustw i sprzeniewierzeń. Oskarżonego zasądono na półtrzecia roku ciężkiego więzienia, obstrzonego twardym łóżem i ciennicą co kwartału. Karę tę wymierzono mu za oszustwo na szkodę Finkelsteina w wysokości 5.500 dol., za sprzeniewierzenie i oszustwo na szkodę kupca Siwińskiego z Włocławka w wysokości 405.000 mp., oraz za kradzież pierścienka na szkodę kupcowej Lerchowej. Ponadto prokuratura ma wdrożyć przeciwko niemu oskarżenie za obraźliwe słowa, wypowiedziane podczas rozprawy, w czasie której Buchen zachowywał się butnie i arogancko.

Oskarżony, który, jak o tem pisaaliśmy, ma na swem sumieniu cały szereg podobnych przestępstw, popełnionych na forum międzynarodowym, zgłosił zażalenie nieważności. —

Sąd przemysłowy znów na widowni.

Przed kilku tygodniami byliśmy zmuszeni zająć się metodami pracy p. Fidy, kierownika Sądu przemysłowego we Lwowie — od czasu tych naszych uwag nie tylko nie się w Sądzie przem. nie zmieniło na lepsze, ale wręcz poważnie pogorszyło.

Sytuacja na podwórku p. Fidy zajął się wczoraj „Dziennik Ludowy”, który charakteryzuje praktyki Sądu przemysłowego w następujący sposób:

„Praktyki Sądu przem. we Lwowie są

coraz inne, a zawsze niemile. Przez długi szereg miesięcy dopuszczano w tym Sądzie adwokatów do interwencji. „Tolerowano” zastępstwo wszystkich adwokatów a niektórych podobno nawet faworyzowano. Ponieważ pracodawca jawiał się z adwokatem, robotnicy również pomocy adwokackiej używali. Obecnie adwokatów do udziału w rozprawie Sąd nie dopuszcza. Że się zmieniła praktyka Sądu należało w odpowiedni sposób podać do wiadomości publicznej, a nie narażać ani

stron, ani jawiących się adwokatów na niemile sceny i uwagi”.

A więc niczem nieuzasadnione „widziny się” p. Fidy jest regulatorem stosunków w Sądzie, — gdy zechce dopuszczać, czy nawet chętnie widzi adwokatów, gdy humor go odejdzie, staje na gruncie obowiązujących przepisów, wykluczających w „przemysłowym Sądzie” obrońców.

Kiedy nareszcie ta nieobliczalna zygmatowatość przestanie się panoszyć przy rozstrzyganiu spraw w Sądzie przemysłowym.

Apełujemy ponownie do wyższych władz sądowych o przeczyszczenie atmosfery.

Filasiewicz przed sądem

Charakterystyka zamordowanego i oskarżonego.

(d.). Uzupełniając wczorajsze sprawozdanie z zeznań słuchanego wczoraj radcy Andrzeja Kornelli, ojca śp. Romana Stefana, zaznaczyć należy, że w dalszym ciągu świadek ten stwierdził, iż nieboszczyk w stosunku do kobiet nigdy nie był agresywny, nie należał do tych, którzy zdobywają serca niewieście, a o kobietach z towarzystwa nigdy ujemnie nie wyrażał się. O ile radca K. wie, syn jego pannę N. poznał w Miśkaliczynie, lecz nie ona spowodowała zaniedbanie syna w nauce. Wykluczonem jest, by w niej kochał się w tym wypadku nie ma mowy o jakiejś rywalizacji. —

Męzka powodem nieszczęścia.

Z zeznań radcy Kornelli natomiast wynika, że nieboszczyka całego zaabsorbował stosunek jego do p. Jarowej. Mianowicie świadek w jesień 1924 roku zauważył, że syn nagle spoważniał i więcej trzymał się domu, a nawet zabierał się do nauki. W tym to czasie zajęła go silnie znajomość z p. Jarową. Rozpoczęła się wymiana korespondencji, różni posłańcy i telegramy były w ruchu, nadto odbywano ustawicznie wycieczki do Żółkwi. Syn z pp. Jarrami pozostawał w ustawicznym kontakcie, a mąż tej pani nawet synowi złożył w domu oficjalną wizytę, co też świadka mocno zdziwiło, zwłaszcza, że poważny wiekiem mężczyzna coś podobnego czyni wobec młodzieńca.

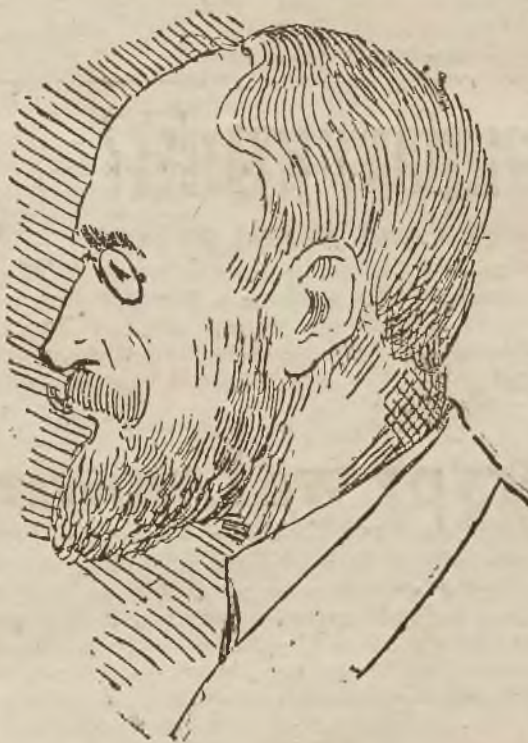
Świadek tą znajomością syna zajął się bliżej, przyczem pisemnie interwenjował nawet u tej pani, a także tłumaczył synowi, że stosunek młodzieńca z męzatka jest niebezpieczny i nigdy nie polega na szczerzej miłości. Śp. Kornella jednak nie dał sobie tego wytłumaczyć, lecz utrzymywał, że pani J. bardzo go kocha i chce dla niego porzucić męża. —

Wreszcie śp. Kornella wskutek perswazji ojca powziął zamiar wyjechać zagranicę na studia, lecz temu na przeszkodzie stanął wiek poborowy. Urządzono na niego w tym czasie

napad i dotkliwie pobito

tak, że przez trzy dni leżał w łóżku. Czy groziło mu dalsze niebezpieczeństwo, tego nieboszczyk nie mówił. Świadek jednak u sy

na zauważył pewne zmiany, skutkiem których nieboszczyk pragnął wyjechać ze Lwowa, zdaje się, aby uwolnić się od wytworzonych stosunków



Andrzej Kornella
ojciec zamordowanego Romana.

W dalszym ciągu radca Kornella opisywał przebieg w dniu krytycznym i chwilę, gdy wezwano go na cmentarz Łyczakowski celem agnoskowania zwłok syna. Przyszedł tam w przeświadczeniu, że syn popełnił samobójstwo, lecz gdy zobaczył pozycję zwłok zaraz twierdził, że samobójstwo jest wykluczone, że w tym wypadku dokonano morderstwa i dzięki tylko wywiadowcy Małbie i komisarzowi Konarskiemu sprawa została wyjaśniona. —

Syn samobójstwa byłby nie dokonał, bo tem brzydził się i zawsze twierdził, że do takiego czynu nie miałby odwagi. Świadek nie wierzy, by szedł on na cmentarz patrzeć

się na śmierć drugiego. Przypuszcza, że raczej tam poszedł, aby Filasiewicza odciągnąć od zamiaru samobójczego. Może też Filasiewicz czynu swego dopuścił się z innych powodów, może był tylko „egzekutorem”. — Przypuszcza świadek, że mógł być

narzędziem trzeciej osoby.

Z kolei w charakterze świadka był przesłuchany Stefan Teodorowicz, słuchacz praw. Świadek ten w toku śledztwa policyjnego sam zgłosił się do policji, chcąc swojemi zeznaniami przyczynić się do wyjaśnienia tajemniczej tragedii na cmentarzu Łyczakowskim. Śp. Kornellę znał z czasów gimnazjalnych, później z nim stykał się na balach, w cukierniach i w towarzystwach. Świadek ten stwierdza, że śp. Kornella był bardzo inteligentny, jednak popadł w niewłaściwe towarzystwo, które popychało go do życia ponad stan. Zwykle fantazował, w stosunku do kobiet honor swój cenił wysoko i nigdy o nich ujemnie nie wyrażał się. Świadcowi też śp. Kornella wspominał o samobójstwie oraz o swoim zmęczeniu życiowym. Filasiewiczowi świadek bliżej nie zna. Poznał go raz w kawiarni Szkockiej.

Wreszcie p. Teodorowicz co do stosunku przyjacielskiego Kornelli do Filasiewicza przypomina sobie moment, gdy całe towarzystwo wybierało się do Szkoły Przemysłowej celem posłuchania tam radio-koncertu. Kornella tam nie chciał pójść i wycofał się, zaś jedna z pań wówczas zauważyła, że uczynił on to dlatego, gdyż z Filasiewiczem nie lubił się i nie zgadza się. Która z pań słyszała takie wypowiedzi, tego świadek nie pamięta. Incydent ten miał miejsce w styczniu b. r. —

Dalszy ciąg wczorajszej rozprawy wypełniły zeznanie panny, w której Filasiewicz kochał się, oraz rodziców tejże. Zeznanie te wzajemnie pokrywały się w zupełności i tworzyły charakterystykę obu młodzieńców w tragicznego zajścia na cmentarzu.

Studencka znajomość łączyła 13-letnią pannę i 15-letniego chłopca. Była między nimi przyjaźń, która następnie przerwała się na dwa lata. Dopiero w roku 1924 Filasiewicz zwierzył się jej z miłością, lecz ona na

to odpowiednio zareagowała, gdyż uważała go za lekkomyślnego i nie chciała, by z powodu tego rozeszła się ich znajomość, mając wzgląd na to, że mogłoby to mieć nie dobry wpływ na Filasiewicza. Chodziło jej, aby on wziął się do nauki.

Pozostali nadal znajomymi w stosunku czysto przyjacielskim. Wówczas również śp. Kornella zwierzył się pannie tej także ze swoją miłością. Na to powiedziała mu ona, że dla niego ma tylko sympatię.

Osoba Filasiewicza.

Według zgodnych zeznań panny i jej rodziców osoba Filasiewicza przedstawia się następująco:

Jest on żywego temperamentu, nerwowego, nieopanowany, niedowarzony, charakter pod pewnymi względami ujemny i dodatni, wola siła, jako jednostka nieorganizowana. Lubi kłamać oraz imponować i zapomina przytem, że stać się śmieszny. Ma dobre serce i mentalnie wybucha.

Natura popełniła o skutek tego bardzo łatwo przychodził do awantury Zarozumiały na swój sport, a gdy zwracano mu uwagę, że jeszcze nie jest doskonałym sportowcem, raz pewnego na ośmieszającą osobę rzucił się z siekierą w rękę, innym razem pobłaskawiał takiego krytyka. Mówił często o samobójstwie i z tego względu malował groby i krzyże. Koledzy z niego śmiali się dokuczali mu.

Natomiast inaczej przedstawiał się

Śp. Kornella,

który był typem salonowca. Dobrze wychowany, ułożony, zawsze lepiej ubrany od Filasiewicza. Rozmowy prowadził lekkie, wyrażał się delikatnie, nadszkalował paniom, był to typ donżuana, lubiącego szerokie noce życia. Jak zeznak jeden ze świadków nie przedstawiał wartości realnej i nie wywierał na otoczenie dodatniego wpływu.

Obaj młodzieńcy ze sobą rozmawiali zwykle z kpinami i widać było, że ze sobą nie sympatyzują, jednak niezgody między nimi nie było. Raczej okazywali sobie wzajemną niechęć.

Wreszcie świadkowie ci wyrazili przypuszczenie, że śp. Kornella na cmentarzu mógł w żarcie lub w przechwalaniu się wypowiedzieć pewne lekkie słowa o panie N., których Filasiewicz nie zrozumiał. Mógł sobie z Filasiewiczem zakpić, bo to leżało w charakterze śp. Kornelli, jednak wykluczonem jest, by mówił serio, do czego zresztą nie miał żadnej podstawy.

W końcu świadkowie ci stwierdzili, że Filasiewicz po zaszłym na cmentarzu fackie, gdy o nim była mowa i przyjmowano samobójstwo śp. Kornelli, twierdził stanowczo, że w tym wypadku — jego zdaniem — popełniono morderstwo.

Po skreśleniu przez świadków powyższych przeprowadzonych porównawczych szkiców charakterów śp. Kornelli i Filasiewicza, przewodniczący rozprawę o godzinie trzeciej popołudniu odroczył do dziś rana.

W wczorajszym sprawozdaniu naszym z rozprawy Filasiewicza zamieściliśmy ustęp, który przy pobieżnym czytaniu mógł

Atrakcyjna PREMIERA w kinoteatrze APOLLO

TATJANA

Świetny w swym układzie emocjonujący dramat w 7 aktach p. t. 3072

Rzecz dzieje się w apartamentach pewnej ambasady na tle głośnego politycznego morderstwa

wyglądać na umniejszenie pedagogicznej działalności profesora Grosmana. Pomijając fakt, że odnośnie słowa reproduktował Filasiewicz jako rzekome słowa śp. Kornelli, od siebie skonstatować chcemy, że dodatnia działalność prof. Grosmana, znanego z działalności na niwie ekonomicznej, jest nie mniej chlubnie cenną na polu wychowawczym.

Arab Angar Sousi i Lwowianka.

„Sensacyjna” podróż panny Frani w krainę marzeń i sromotny powrót.

(x) W cyrku, który niedawno dawał przedstawienia we Lwowie na placu Misjonarskim, występowała m. i. także grupa Arabów,

którzy popisywali się sztukami akrobaticznymi. Gorący temperament przybysz z południa przejawiał się już w czasie przedstawienia raz

zacieklą bójką.

dwóch z pośród nich, której epilog rozegrał się w obecności policji. Przy końcu pobytu we Lwowie jeden z Arabów nazwiskiem

— Angar Sousi

wplątał się w aferę miłosną i uwiodł Lwowiankę. Mianowicie na spektakle uczęszczała stale 18-letnia panna

Franciszka B. z ulicy Krasickich. Nie sympatji łącząca „arenę” z „widownią” nawiązała się rychło i

Arab zakochał się

w Pani. —

Onegdaj cyrk wyjechał na dalsze występy do Przemyśla, a Arab zabrał ze sobą pannę B., żądną przeżycia „sensacyjnych”

emocji erotycznych

przy boku południowego dżentelmena. Brat panny Frani Józef B. odrazu zawiadomił o uprowadzeniu siostry policję, a ta sprowadziła pannę z powrotem, a Angara Sousiego aresztowała.

Skończyła się podróż

Lwowianki w świat marzeń i rozkoszy i teraz opłakuje gorzko swój niewczesny pożyw, który ją naraził na wstyd i

utrata dobrej opinii.

Romantyczny ten wybryk jest dowodem powojennego zaniku etyki i pogoni za „wrażeniami” za wszelką cenę, jaka daje się zauważyć zwłaszcza u części młodzieży wielkomiejskiej. —

Kradzieże i włamania we Lwowie.

(d.). W dniu wczorajszym wydarzyły się we Lwowie następujące kradzieże:

Ze strychu realności przy ulicy Zygmuntońskiej l. 12 skradziono białinę. Szkodę ponosi Jetta Preczepowa.

Ukupca Marcina Blacka przy ul. Lwowej l. 11 była służąca Maria Ruszyło. W czasie nieobecności tegoż żony skradła ona jedwabną sukienkę, parę mesztów, 6 ręczników i prześcieradło. Za to została aresztowana.

Ubiegłej nocy nieznani sprawcy usiłowali włamać się do sklepu korzennego Leontyny Friedman przy ulicy Sadownickiej l. 90. Sprawcy zerwali kłódki, lecz nie zdołali wyrządzić szkody, gdyż zostali spłoszeni.

Nadto wczoraj zostali aresztowani: Franciszek Koroluk za kradzież lejców skórzanymi na szkodę Izaka Melzaka oraz Paulina Dsewniak, dozorkini domu przy ul. Szajnochowej l. 6 za kradzież gęsi Jędrzeja Chabrowskiego. —

Nego procesu Jaegera i tow.

(e) Czasopismo „Głos prawa” zamieściło po procesie Jaegera i tow. artykuł w formie dialogu między publicznością i przewodn. trybunału, dający krytyczny pogląd na przebieg procesu. Artykuł ten został skonfiskowany. Przeciwnie, konfi-

skacje redakcja wniosła rekurs i na wczoraj została wyznaczona rozprawa. Przed jej rozpoczęciem zastępcy prawni redakcji postawili wniosek na wyłączenie ze składu trybunału sędziów Mayera i Niewiadomskiego, gdyż należeli oni do senatu, który zatwierdził konfiskatę. Prezes Hawel zgodził się na to i wyznaczono dwóch innych sędziów. Następnie obrońcy zażądali powołania do rozprawy rzeczoznawców, którzy mają wydać fachowe orzeczenie w tej sprawie inkryminowanego artykułu. W kwestii tego wniosku senat ma podjąć decyzję.

Potworny morderca.

Jedną kochankę zamordował, drugą usiłował zamordować.

(c) W Pardubicach, w Czechach, aresztowano niejakiego Jerzego Bażanta, który przyznał się do zamordowania przed trzema tygodniami swojej kochanki. Bażant zeznał, że zamordował swoją kochankę w Tatrach kilkoma strzałami rewolwerowymi, zabrał jej rzeczy wartościowe, ściągnął z niej suknię, a trupa pochował pod kamieniami.

Wreszcie 17. b. m. w polu, w pobliżu miejscowości Zrucz, usiłował dopuścić się mordu na nowej swej kochance, niejakiej Annie Rylo. Zadał on jej cztery ciężkie uderzenia młotem w głowę, strzelił do niej dwukrotnie, a następnie oblał benzyną i podpalił. Mimo to Rylo nie zmarła i obecnie znajduje się w szpitalu w leczeniu.

„Bezpieczeństwo Francji zaczyna się nad brzegami Wisły“.

Zerwanie solidarności polsko-czeskiej. — Francja zostanie wierna Polsce. — Skandaliczne oświadczenie przedstawiciela Belgii.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa (z). „Kurier Warszawski“ dowiadyduje się, iż inicjatywa Benesa w sprawie zawarcia z Niemcami układu bez Polski, a nawet bez Francji, wywołała w Paryżu zdumienie, połączone z wielkimi niezadowolonymi. Redaktor dyplomatyczny Figara zaznacza, że największym błędem Benesa było zerwanie solidarności polsko-czeskiej i dodaje, że cokolwiek się stanie, Francja zostanie wierna Polsce, gdyż bezpieczeństwo Francji zaczyna się nad brzegami Wisły.

Również oficjalny organ ministerstwa s. z. „Journal de Bats“ zaznacza, że protokół genew-

ski, jakkolwiek nie wszedł w życie jako prawo, nie mniej obowiązuje państwa sprzymierzone we wszystkich klauzulach, dotyczących się definicji napastnika oraz represji za napaść.

Opinia francuska jest zaniepokojona także z powodu skandalicznego oświadczenia Vandervaldego, iż Belgia nie zagwarantuje paktu arbitrażowego, dotyczącego bezpieczeństwa Polski i Czechosłowacji, który jest sprawą wyłącznie francuską. Stanowisko Belgii w negocjacjach reńskich pozostawia wiele do życzenia, nie tylko z punktu widzenia polskiego ale i francuskiego.

Niemcy wobec wizyty Cziczeryna w Warszawie.

Wrażenie w niemieckich kołach politycznych. — Instrukcje dla posła niem. w Warszawie.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa. (z) Wiadomość o przyjeździe Cziczeryna do Warszawy wywołała w niemieckich kołach politycznych jędrzynie wrażenie. Do dnia wczorajszego sądzili jeszcze politycy berlińscy, że posłowi niem. w Moskwie uda się przekonać rząd sowiecki, iż wizyta Cziczeryna w Warszawie może być Niemcom widziana w Berlinie. Wszelako przekonano się, że wpływy niem. w Moskwie nie sięgają tak daleko. Wobec tego niem. ministerstwo spraw zagr. wydało poufne polecenie do prasy, iż w interesie państwa jest, żeby o wizycie Cziczeryna w Warszawie prasa niem. pisała jak najmniej. Równocze-

śnie, jak się dowiaduje „Ekspres Por.“, poseł niemiecki w Warszawie otrzymał instrukcję pełnego baczenia i informowania Berlina o przebiegu rozmów Cziczeryna z politykami warszawskimi.

„Neues Wiener Journal“ omawia przyjazd Cziczeryna do Polski czerpiąc zaś informacje z kół dyplomatycznych przestrzega przed przesadnym ocenianiem tej wizyty, związane bowiem z tem informacje pism czechosłowackich o zmianie orientacji polityki polskiej są nieścisłe. Sowieckie załoty wobec Polski tłumaczy autor jako jedną z licznych faz walki pomiędzy Anglią a Rosją.

Ultimatum Niemiec w sprawie paktu bezpieczeństwa.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa (z). „Local Anzeiger“ informując o stanowisku Niemiec na konferencji paktowej zaznacza, że wedle opinii rządu niemieckiego konwencje na tej konferencji mają mieć charakter pro wizoryczny i Niemcy domagają się będą, aby można było uskutecznić ewentualne zmiany w pewnym terminie. Poza tem domagają się Niemcy, aby równocześnie z podpisaniem przez nich paktu

bezpieczeństwa uzyskać opróżnienie strefy kołofskiej przez aliantów. Delegacja niemiecka ma postawić ultimatum: albo podpisanie paktu bezpieczeństwa i opróżnienie strefy kołofskiej, albo wogóle pakt podpisany nie będzie. Delegacja niemiecka otrzymała na to polecenie przeciwwstawienia się za wszelką cenę gwarancjom francuskim dla paktów wschodnich oraz konwencji.

Rewizja w P. K. O.

Normalna czynność, przeprowadzona nieformalnie

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa (z). Największą sensacją dnia wczorajszego była rewizja, a raczej próba rewizji, podjętej w PKO, przez Ministerstwo Skarbu. Sprawa ta nie jest właściwie dotąd jeszcze wyjaśniona. Faktem jest, że w dniu wczorajszym zjawił się wicedyrektor wydziału obrotu pieniężnego w

Ministerstwie Skarbu i przedstawiciel Najwyższej Izby kontroli państwa, żądając otworzenia kas i skarbcza, czemu sprzeciwił się naczelnik wydziału kredytowego, znajdując aprobatę prezesa Lindego. Całe zajście było, zdaje się, wynikiem nieporozumienia. Kontrola czynności PKO, jest bowiem

przeprowadzana corocznie. W każdym razie należy stwierdzić, że rewizja ta nie była wynikiem żadnych niepokojących pogłosek, lecz stanowi normalną czynność Najwyższej Izby kontroli państwa, która wczoraj jedynie podjęta została w warunkach nieformalnych.

Kupno akcji Banku Polskiego.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa. (z) „Kurier Poranny“ dowiadyduje się, że wieści o p. Goode — Angliku, który partraktuje z Bankiem Pol. o kupno jego akcji, mają dużo prawdy. Partraktacje odbywają się, a bezwzględność prezesa Karpińskiego podobno bardzo zmalała. Na skutek votum separatum jednego z członków rady Banku Polskiego układy z p. Goode zostały na nowo nawiązane. Bank emisyjny polski w rękach obcych, jak słusznie zaznacza „Kurier Poranny“ oznaczałby niewolę polityczną i zupełną zależność ekonomiczną.

FAŁSZYWA WIADOMOŚĆ.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa (z). „Kurier Polski“ dowiadyduje się z autorytatywnego źródła, iż wiadomość rozpowszechniona wczoraj w Warszawie, jakoby szef sztabu generalnego podał się do dymisji wskutek uzyskania niedostatecznych kredytów w budżecie na r. 1926 — nie odpowiada rzeczywistości.

ARESZTOWANIA W WARSZAWIE.

Warszawa, 25 września. (AW.). Dziś w nocy aresztowano kilku komunistów, u których znaleziono stosy bibuły, zawierającej szczegóły w sprawie działalności organizacji komunistycznej, a także dane odnoszące się do polityki sowieckiej, w stosunku do Anglii. W tej sprawie znaleziono także szereg odezw antymilitarnych, przeznaczonych dla żołnierzy angielskich. Są poszlaki współdziałania sowiektów z wykrytą organizacją.

PESYMIZM W LONDŃSKICH KOŁACH POLITYCZNYCH.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa. (z) W londyńskich kołach politycznych dał się zauważyć wczoraj pesymizm z powodu wiadomości berlińskich, wedle których rząd berliński podtrzymuje zastrzeżenia, od których uzależniła wstąpienie do Ligi Narodów i z którymi przystępuje do konferencji paktowej.

ZEMSTA BANDYTÓW.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa (z) Onegdajszej nocy bandyci dokonali krwawej zemsty na przodowniku policji w Żyrardowie. Na rogu jednej z ulic, przylegającej w Żyrardowie do dworca, znaleziono trupę przodownika policji Adolfa Winkelmana, leżącego w kałuży krwi na chodniku. Zarządzony natychmiast pościg za mordercami nie dał na razie żadnego wyniku. Pewnem jest jednak, że chodzi o zemstę bandytów, tropionych przez dzielnego przodownika.

PRZY OBSTRUKCJI, ZABURZENIACH TRAWIENIA I KONGESTJI bierze się rano naczecz jedną szklankę naturalnej wody gorzkiej „Franciszka Józefa“. Zgodnie z dokonaniem w klinice chorób wewnętrznych doświadczeniami, woda „Franciszka Józefa“ jest doskonałym środkiem przeczyszczającym.

Nowa polityka Europy i bezpieczeństwo całego kontynentu.

(Telefem od naszego korespondenta.)

WARSZAWA. (z) Prasa niemiecka nie przestaje o łamywać opinii, twierdząc, że w Locarne będzie jedynie mowa o pakcie re skim. Tymczasem „Temps“ pisze w artykule wstępnym, że w Locarne zdecydowana będzie nowa polityka Europy od której zależeć będzie bezpieczeństwo całego kontynentu.

Epidemia morderstw.

ZDZICZENIE OBYCZAJÓW. — MORDERSTWO Z POWODU PIĘŚCIONKA. — KRWAWY PORACHUNEK WŚRÓD KUPCÓW. — NASTĘPSTWA PRZEGRANEJ W KARTY. — TAJEMNICZE MORDERSTWO PO ORGII PIJACKIEJ.

(?) Kiedy przeglądam nadeszłą pocztą gazety zagraniczne, bywa tak nieraz, że ogarnia mnie groza. W jednym mniej więcej czasie na rozmaitych przestrzeniach kuli ziemskiej popełnione bywały najohydniejsze morderstwa. Trwa to tak od lat dwunastu blisko, a w ostatnich dwu latach liczba morderstw i przestępstw wszelakich przybrała zaskakujące wprost rozmiary.

Wskazywano na to kilkakrotnie (pisał także o tem „Wiek Nowy“), że takie, a nie inne mogą być następstwa zdziczenia obyczajów, wywołane wojenną i powojenną psychozą. — Nie tylko u nas dzieją się zbrodnie.

I tak notują gazety wiedeńskie o morderstwie, które wydarzyło się w Wiedniu, w dzielnicy robotniczej. U robotnika Rudolfa Babaka mieszkała katem niejaka Emilja Deutsch, która zajmowała się posługą w zamożniejszych domach. Rudolf Babak opijał się często i wywoził z domu wszystko, co się tylko dawało spieniężyć. Został jego dala sublokatorce do schowania obrączkę złotą z obawy, aby nikt nie wyniósł z domu ostatniej tej wartościowej rzeczy. Babak często przewracał w kuftrze Deutschowej i ta nieraz kłóciła się z nim o to, że giną jej rzeczy z kufra. Omgdaj zdarzyło się, że zginął pięścionek, jaki jej do przechowania dała żona Babaka. Przyszło znów do kłótni, która odrzuca przybrała gwałtowny charakter. — Gdy Babak rzucił Emilję Deutschowej w twarz, że sama ukradła pięścionek, a teraz robi o to awantury, Emilja Deutschowa w pasji porwała siekierę i na ślepo wymierzyła kilka uderzeń. Brocząc krwią, padł Babak zraniony na podłogę. Wtedy porwała go Deutschowa za nogi i wywlekła do sieni. Po tej krwawej masakrze, pobiegła dobrowolnie do komisariatu i zeznała, co uczyniła. — Kiedy się dowiedziała, że Babak jest śmiertelnie ranny zawołała: „Chwała Bogu, że już go nie będzie“. Emilję Deutschową uwięziono. Babak walczy między życiem a śmiercią.

* * *

W innej znów dzielnicy Wiednia, prawie równocześnie, wydarzył się drugi krwawy porachunek między kupcem Ernestem Backe, właścicielem perfumerii a jego współmieszkańcem niejakiem Rödl, który mieszkał u niego i z którym prowadził wspólne różne interesy. Na tle handlowym przyszło do ostrej sprzeczki. Rödl, który dawno służył w wojsku niemieckim w randze kapitana, wyciągnął w trakcie sprzeczki rewolwer z kieszeni i dał kilka strzałów do przeciwnika, raniąc go śmiertelnie. Ernest Backe, przewieziony następnie do szpitala, umarł skutkiem odniesionych

rann. Morderca zbiegł. Policja zarządziła energiczny posąg.

W klubie „Wiener Central“ w Wiedniu przyszedł omgdać do krwawych ekscesów na tle kłótni przy wielonym stoliku. Jakiś przejezdny gość — Rudolf Fuchs, zgrał się w karty i rozpoczął awantury z partnerem gry. Sprowadzono policję, lecz wtedy Fuchs wyciągnął z kieszeni ostry nóż i zaczął grozić, że zabije każdego, kto się do niego zbliży. Wachtmistrz żandarmerji musiał użyć broni. W trakcie walki, jaka wywiązała się między wachmistrzem a Fuchsem, ten ostatni otrzymał ciecie szabłą w czoło. Pogotowie ratunkowe przewiozło go następnie po opatrzeniu rany do komisariatu dzielnicowego. Tam Fuchs zaczął udawać warata. Nie uwierzone jego atakom i zamknięto w aresztach. Stanie on przed sądem i odpowiadać będzie za zakłócenie porządku publicznego i napad na władzę.

W Schönebergu pod Berlinem, wydarzyło się 21 bm. tajemnicze morderstwo. W domu rodzicielskim zastano trzydziestoletniego technika Erika Straffe nieżywego na podłodze. Obok trupa stała szklanka z winem, na dnie szklanki znajdowały się resztki ciemnej, wszystko zaś dokoła wskazywało na to, że przedtem odbyła się w tem mieszkaniu orgia pijacka. Na ślad zbrodniarza nie natrafiono dotąd.

Młody Straffe znany był jako ambitny człowiek. Dwa dni przed tragicznym zgonem odwiedził żonatego brata w Berlinie i został u niego na kolacji. O godzinie 10 w nocy opuścił tegoż mieszkania. Dnia następnego Eryk Straffe nie przyszedł do interesu, gdzie był zajęty. Kiedy nie zjawił się na dzień trzeci, firma zatelefonowała do jego brata, pytając co się stało z Erykiem. — Starszy Straffe, kupiec z zawodu, udał się zaraz do Schönebergu, aby zobaczyć co się z bratem dzieje. Zastał drzwi mieszkania zamknięte. Zawiadonił policję i przy asyście dwóch policjantów otworzono drzwi przemocą. Zastano zimnego trupa, odzianego tylko w bieliznę.

Rewizja lokalna dała wynik następujący. — Zdaje się, że Eryk Straffe po powrocie od brata, wstał do jakiegoś nocnego lokalu i zaprosił do domu pod nieobecność rodziców, którzy bawili w kaptelach wesołe towarzystwo. Czy była to kobieta, czy mężczyzna, nie zdołano ustalić. Razczono się winem i likierami. Orgia skończyła się śmiercią tegoż technika. Ponieważ z mieszkania brakowało kilku cennych rzeczy, przypuszczają, że popełniono mord rabunkowy. Śledztwo w toku.

Niedziela 27 o godz. 7.30 wieczór i poniedziałek 28 „Romans zeszytowy“ (Kolportage) kom. w 3 akt. z prozozem Jerzego Kaisera.

TEATR NOWOŚCI.

Sobota 26, o godz. 3.30 popoł. po cenach do połowy znizowanych „Noc Antonji, komedia w 3 akt. 4 odsłonach Melchiera Lengyela.

Sobota 26, o godz. 7.30 wiecz. „Taniec o północy“ sztuka w 4 aktach Karola Mere.

Niedziela 27, o godz. 3.30 popoł. po cenach do połowy znizowanych „Noc Antonji“ komedia w 3 aktach, 4 odsłonach, Melchiera Lengyela.

Niedziela 27, o godz. 7.30 wiecz. „Hrabina Marica“ operetka w 3 aktach E. Kalmana.

Poniedziałek 28 „Lyzistrata“ operetka w 3 akt. z muzyką Fawla Linkego.

Początek przedstawień wieczornych o godz. 7.30, popołudniowych o godz. 3.30.

TEATR NOWOŚCI daje dziś na pierwsze popołudniowe przedstawienie po cenach do połowy znizowanych przepyszną komedię Lengyela „Noc Antonji“. Dotychczasowe przedstawienia tej komedii śledzący tłumy publiczności, niewątpliwie więc na to pierwsze popołudniowe przedstawienie rychło zabraknie biletów w kasie.

Wieczorem ukaże się wstrząsająca sztuka Karola Mere „Taniec o północy“ w świetnym wykonaniu wybitnych sił naszego zespołu. Sztuka to niebawem zjedzie z afiszu, ustępując miejsca nowej premierze, lekkiej, szampańskiej komedii Gaudera „Dwa mężowie Pani Marty“, której premiera odbędzie się w połowie przyszłego tygodnia.

TEATR WIELKI wystawia dziś ulubioną operę Halevy'ego „Żydówkę“, w której wystąpią wybitne siły naszego zespołu operowego z pp. Platówną, Rutowską, Kwiatkowską, Mannem i Martinim na czele pod batutą kapelm. p. Lehrera.

„UCIEKŁA MI PRZEPŁÓRECZKA“, głoszą komedia Stefana Żeromskiego, ukaże się po raz trzeci, na popołudniowym przedstawieniu w Teatrze Wielkim, w niedzielę po cenach do połowy znizowanych. Dotychczasowe popołudniowe przedstawienia „Przeplóreczki“ zapełniają kompletnie salę Teatru Wielkiego.

EMERYCI U PREMERA. Prezes Rady ministrów w dniu 21. bm. przyjął delegację emerytów ze wszystkich trzech zaborów, która prosiła premiera, ażeby w projektowanej do ustawy emerytalnej noweli były uwzględnione przedstawione przez zarząd Związku postulaty, oraz, ażeby nie dopłacone emerytom wskutek przyjęcia przez władzę likwidacyjną mylnej relacji marki do złotego należności, były emerytom zwrócone. Prezes Rady ministrów uznał pretensje delegatów za słuszne i upoważnił ministra Studzińskiego do załatwienia tej sprawy.

NOWY SEZON KONCERTOWY otwiera we środę 30 bm. recitalem najznakomitszy skrzypek polski i artysta o międzynarodowej sławie Paweł Kochański. Program koncertu obejmuje szereg kompozycji nowych i we Lwowie dotychczas nie granych, akompaniując Dr. Edward Steinberger. Nagrasko Pawła Kochańskiego, powtarzane z entuzjazmem w całej Francji, Ameryce i Anglii jako wirtuozu typu Sarasatego, na szczególną zasługę u nas uwagę nie tylko jako pierwszorzędnego artysty - skrzypka, ale również i jako pioniera muzyki polskiej zagranicą, zwłaszcza jako niezrównanego odtwórcę dzieł Karola Szymanowskiego.

AMBULATORJUM KLINIKI CHOROÓB NERWOWYCH I UMYSŁOWYCH UJK. we Lwowie, przy ul. Hausnera 9, zostało otwarte z dniem 21. września 1925.

„GWIAZDA“ urządza w niedzielę, dnia 27. b. m. w dużej sali Stow. „Dancing“ dla członków i wprowadzonych gości. — Początek o godz. 6-tej wieczorem.

REJESTRACJA POBOROWYCH Z R. 1907. Magistrat wzywa wszystkich mężczyzn produkcyjnych w roku 1907, a mających stale miejsce zamieszkania w gminie miasta Lwowa, by zgłaszali się we właściwych Komisariatach dzielnicowych w godzinach urzędowych do celu zarejestrowania się, a to w nieprzekraczalnym terminie do dnia 15 października 1925 r. Do rejestracji należy zgłosić się z następującymi dokumentami: 1) metryką urodzenia lub wyciągiem z metryki; 2) ostatnim

Kronika bieżąca.

REPERTUAR TEATRÓW MIEJSK. we Lwowie.

TEATR WIELKI.

Sobota 26 „Żydówka“ opera w 4 akt. Halevy'ego.

Niedziela 27 o godz. 3.30 popoł. po cenach do połowy znizowanych „Uciekła mi przepłóreczka“ kom. w 3 akt. Stefana Żeromskiego.

Kto to jest?



- 1) — Him! Osobę tę znam skądys...
- 2) — To ciekawe, nosi kapelusz mojej córki...
- 3) — suknię mojej żony... parasol mojej teściowej...
- 4) — Och, jaki ja jestem głupi!... To moja służąca! („Dimanche“, Paryż).

wiadectwem szkolnym, słuchacze wyższych uczel
1 z indeksent); 3) kartą policyjną—meldunkową.

ZBIÓRKA NA „DOM AKTORA WETERANA W SKOLIMOWIE“. Dnia 28 września 1925, zwró-
tą się aktorzy polscy we Lwowie do znanego
z ofiarności społeczeństwa lwowskiego, o skromną
ciężar na tych, którzy zdrowie i nerwy sterali
w pracy dla sztuki polskiej. Wprawdzie zdajemy
sobie sprawę, że zbiórki uliczne stały się chro-
nioną chorobą ulic lwowskich, jednak jesteśmy
przekonani, że społeczeństwo lwowskie zwraca-
jącym się do niego po raz pierwszy ulubionom
ofiarę grosz w puszkę rzuci.

**PAWILON SZKOLNY NA OGÓLNO POL-
SKIEJ WYSTAWIE OGRODNICZEJ.** Za staraniem
Małopolskiego Towar. ogrodniczego, Kurato-
rium okręgu szkolnego lwow. zachęca pp. inspe-
ktorów szkolnych i nauczycielstwo do wzięcia u-
działu w wystawie ogrodniczej, która odbyć się
ma w czasie od 26 września do 2 paźd. br. w pa-
wilonach Targów Wschodnich we Lwowie.

Apel ten spowodował, iż z kilkudziesięciu po-
wiatów zgromadzono imponującą ilość przepię-
knych okazów z sadownictwa, warzywnictwa i
pasiecznictwa, które ułożono w obszernym pawi-
lonie, Ziemińskiego Banku kredytowego, ofiarowa-
nym na ten cel bezpłatnie.

Ekspozycja w pawilonie szkolnym dobitnie
wskazuje, że tylko przez szkołę najkrótsza droga
do dobrobytu.

Komitet wystawy zapewnił Kuratorjum, że
zaprosi naszych wybitnych znawców, do wy-
boru po kilka odmian owoców z każdego powia-
tu, zasługujących tam na masowe rozmnażanie,
co będzie doniosłego znaczenia dla dalszej pracy
nauczycielstwa nad rozwojem sadownictwa. Ku-
ratorjum oceniając należycie wpływ wystawy na
dalszy rozwój gałęzi gospodarstwa wiejskiego,
okólnikiem z dnia 23 września br. L. 26725 zachę-
ciło do zwiedzenia wystawy nie tylko pp. inspe-
ktorów szkoln. i nauczycielstwo, ale i młodzież
szkolną zwłaszcza szkół miejskich i podmiejskich,
która zwiedzając wystawę w dniu powszednie
przed południem i pod dozorem nauczycielstwa
płacić na tylko 10 groszy wstępu, zaś młodzież
biednych rodziców będzie miała wstęp wolny.

INAUGURACYJNY PORANEK ku czci Boles-
ława Chrobrego urządza Organizacja Narodowa
dz. IV. w niedzielę 27 bm. o godz. 11 przed połu-
dnem w sali gimn. Tow. Sokół IV. Głowińskiego
1. I. rozpoczynając nowy rok pracy. Na program
poranku składają się prócz części artystycznej
tj. śpiewu Tow. „Harfa“ p. Wandy Korytko - Lo-
niskiej i deklamacji trzy przemówienia: prezesa
org. dra Stanisława Niemczyńskiego, prof. Jana
Liwoczyńskiego „O Bolesławie Chrobrym“, oraz
magistra praw Mieczysława Gołaba o „Ideologii
narodowej organizacji“. Zarząd uprasza miesz-
kańców miasta o liczne przybycie. Wstęp wolny.

**UKRAIŃSKI MIESZANY CHÓR POD BATU-
TĄ DYMITYRA KOTKA.** Dnia 1, 2 i 3 października
br. w sali Domu Narodowego we Lwowie (ul. Ru-

towskiego 1. 22) odbędą się wielkie koncerty zna-
komitego Chóru Ukraińskiego pod doświadczoną
batutą Dymityra Kotka.

Męski Chór p. Kotka znany u nas ze swoich
występów w zeszłym roku a o jego wysokim ar-
tystycznym poziomie najlepiej świadczą recenzje
najwybitniejszych krytyków muzycznych krakow-
skich, warszawskich, lwowskich, łódzkich i po-
znańskich.

KOMPLET TANECZNY W „SKALE“. W nie-
dziele dnia 27. września br. urządza Stow. „Skala“
w swoim lokalu ul. Mickiewicza 28, komplet ta-
neczny dla członków i wprowadzonych gości. —
Początek o godz. 5-tej popołudniu.

(s) **KURS PSZCZELNICTWA DLA KOLEJA-
RZY.** Z okazji ogólnopolskiego kongresu pszczel-
niczego i wystawy we Lwowie odbędzie się
w dniach 28 i 29 września 1925 na placu Targów
Wschodnich we Lwowie dla pracowników kolej-
owych i ich rodzin bezpłatny kurs z działy pszczel-
nictwa, ogrodnictwa i sadownictwa i chowu drob-
nego inwentarza. Przybędzie referent pszczelnictwa
z Ministerstwa kolei z wagonem pokazów
pszczelniczych. Wykłady odbędą się od godziny
9—13 i 16—20 popoł.

KURS MODNIARSTWA (trzymiesięczny) po-
łączony z nauką kwiatów artystycznych urządza
Oddział techniczno - przemysłowy Izby handlowej
i przemysłowej od 1 paźd. br. Wpisy i bliźsze
informacje w Biurze Oddziału przy ul. Bourlarda
1. 5 od godz. 9—2.

KURS kroja i szycia damskiego (trzymiesię-
czny) urządza Oddział techniczno - przemysłowy
Izby handlowej i przemysłowej od 1 października
br. Wpisy i bliźsze informacje w Biurze Oddziału
ul. Bourlarda 5 II. p. od godz. 9—2.

WEZWANIE DO PENSJONISTÓW. Pensjo-
niści-renciści, to ofiary zawodu w czasach zaboru
austriackiego, którzy swą krwią ojczystą ziemię
złali, dziś ludzie niezdolni do jakiegokolwiek pra-
cy zostali pokrzywdzeni obecnym przyznaniem
zaopatrzenia, które stawia ich w położeniu ludzi,
zmuszonych wyciągać rękę po jałmużnę. Celem
obrony tych ludzi przed utratą ich dobrze naby-
tych praw do władz państwowych — zawiązał się
komitet „Samoobrony“, który wzywa wszyst-
kich pensjonistów - rencistów byłego państwa
austriackiego, ażeby w możliwie najkrótszym cza-
sie nadesłali wykazy, zawierające daty przenie-
sienia na rentę, procent niezdolności do służby,
ilość lat służby i wysokość renty, tudzież kwotę
1 do 2 zł. na konieczne koszty administracyjne.
Komu zależy na tem, ażeby zabezpieczył byt
swojej rodziny, ten pójdzie za tem wezwa-
niami, pamiętając że siła leży w nas samych i że
zbrojową siłą możemy wszystko wywalczyć. —
Wszystkie wykazy z poszczególnych miejscowo-
ści należy przesyłać grupami na ręce ustanowio-
nego przez ten komitet zastępcy Dr. M. Jankiewi-
cza we Lwowie, ul. Kurkowa 5. Za komitet „Sa-
moobrony“: Józef Ratai, Michał Wójcicki, Schu-

per, Kalfciński Mikołaj, Madiarski Władysław,
Paweł Strybiak, Michał Kolankowski, Henryk
Leruch.

(s) **ZGON KANDYDATA DO TRONU ALBA-
NII.** W Jassach zmarł 20 bm. 60 - letni książę
Albert Ghika. Wywodząc swój ród od słynnego
Skanderberga, zgłosił na tej podstawie swe pre-
tensje do tronu albańskiego.

(rs) **JESZCZE O POŚREDNIKACH MIESZ-
KANIOWYCH.** Odnosnie do artykułu „Z odstępów
nędzy mieszkaniowej“ zjawiła się w redakcji wdo-
wa po radcy wojew. p. M. S. z wyjaśnieniem, że
nie jest zamożna, ale pozostaje w skrajnej nędzy,
a nawet mieszka w katedrze. Nigdy nie miała również
składnicy tytoniowej. Twierdzi niemiennie, że w
wojew. oświadczonej jej, że koncesja na biuro
przy ul. Krzywej jest prawidłowa, co wynika rów-
nież z przedłożonych aktów.

**PRZERAŻAJĄCA KATASTROFA SAMO-
CHODOWA** zdarzyła się w pobliżu Koblenck. —
Od strony Koblenck jechał w szybkim tempie
samochód o silnie świecących reflektorach. Od
strony przeciwnej jechał samochód, posiadający
tylko słabe światło, który, aby wyminąć pro-
mien zbyt silnego światła, skręcił za nadto w bok
i wpadł na grupę przechodniów, idących właśnie
przez gościniec. Skutki były przerażające. Pewna
16-letnia dziewczyna była chwilę wleczona przez
samochód, a potem ze straszną siłą odrzucona w
pole, gdzie ją znaleziono martwą. Rodziców jej
znaleziono zabitych pod kołami samochodu. Inna
kobieta została ciężko raniona.

(x) **ARSENAL NA STRYCHU** realności przy
ul. Kopernika 3 odkrył wczoraj p. Cronauwetter.
Znajdował się tam rosyjski karabin, 30 naboł i in-
ne rzeczy, które na skutek doniesienia zabrała
policja i oddała do zbrojowni.

KU CZCI CHROBREGO urządza Organizacja
Narodowa IV. w niedzielę 27. bm. o godz. 11-tej
przedpoł. w sali Sokoła IV (ul. Głowińskiego 1)
Uroczysty Poranek z następującym programem:
Słowo wstępne — prezes org. Dr. St. Niemczy-
cki, deklamacja, śpiew chóru „Harfa“, przemówie-
nie prof. Jana Liwoczyńskiego o Bolesławie
Chrobrym, śpiew p. Wandy Korytko-Łoniskiej,
przemówienie magistra Mieczysława Gołaba o
ideologii organizacji narod. śpiew „Harfy“. Za-
rząd zaprasza wszystkich mieszkańców miasta.
Wstęp wolny.

(d) **POŻAR KOMINOWY** wybuchł wczoraj w
realności przy ul. Furmańskiej 6. Powstał on z
powodu silnego napalenia w piecu piekarskim.

(d) **CZYJA DZIEWCZYŃKA?** Maria Korza,
zamieszkała przy ul. Janowskiej 124, przytrzyma-
ła wczoraj zbłąkaną dziewczynkę, liczącą około
lat 5, której na imię Anastazja. Mówi ona po ru-
sku i jest ubrana w jasną sukienkę.

(d) **NAPAD NOŻOWCA.** Dwaj zarobnicy,
Michał Haliczyn i Piotr Karp, napadli na Jana Ja-
cuszkę, zarobnika z Mszany, który siedział na la-
weczce przy ul. Dojazdowej obok dworca kole-
jowego. Haliczyn przebił Jacuszkę nożem i za to
został aresztowany. Jacuszkę zabrało Pogotowie
ratunkowe.

(d) **ZIEC POBIŁ TEŚCIOWA.** Wilhelm Emer-
le, zamieszkały przy pl. Gołuchowskich 9, w cza-
sie awantury pobł swoją teściową. Franciszkę
Lukoczyn, tak dotkliwie, że złamał jej obojczyk.
Pierwszej pomocy udzielił jej Pogotowie ratun-
kowe.

BIURO KONCERTOWE M. TUERKA. Środa
30. września: PAWEŁ KOCHANSKI, skrzypek.
2608

Składki

złożone w Administracji „Wieku Nowego“.
DLA 8-LETN. CHŁOPCZYKA: Zamiast mszy
św. za dusze rodziców i brata składa N. B. 5 zł.

Z za kulis teatru.

(b) Tajemnica blasku, jaki rozżaczanie — raz scena, polega w zupełności na wywarciu złudzenia rzeczywistości. — Fałszywe djamenty, które nosiła królowa na scenie, nie były zawsze prawdziwsze od kamieni, z których zbudowany był na scenie pałac królewski. Największy urok wywiera zawsze kostjum. — Wszystkie teatry, współczesne dążą obecnie do tego, aby złudzenie przebiegało na scenie było jak najsilniejsze. Nie wystarczają więc kostjумы z płóciem i taniach materiałach. Obecnie używa się drogocennych materiałów, prawdziwych brokatów i jedwabii. — Ostatnio wprowadził znany reżyser berliński Max Reinhardt nową modę: Kostjумы malowane prawdziwymi farbami. Rycina nasza przedstawia malowanie takiego kostjumu do widowiska „Cud”, dla aktora grającego rolę syna królewskiego. Widowisko „Cud” wystawione było ostatnio w Salzburgu.



Rycina nasza przedstawia malowanie takiego kostjumu do widowiska „Cud”, dla aktora grającego rolę syna królewskiego. Widowisko „Cud” wystawione było ostatnio w Salzburgu.

Kronika stanisławowska.

Stanisławów, 25. września.

WALNE ZGROMADZENIE STANISŁAWOWIAKÓW. We środę 23. bm. odbyło się posiedzenie Komisji organizacyjnej akademickiego Koła Stanisławowiaków. Przedyskutowano sprawę założenia koła i ułożono statut. Komisja uchwaliła zwołać Walne, konstytuujące zebranie wszystkich akademików stanisławowskich na niedzielę 27. bm., godz. 3 pop. w małej sali Sokoła-Macierzy.

BRAK ZNAKÓW GODZIN. NA SKRZYŃKACH POCZT. Przed wojną były na naszych skrzynkach pocztowych znaki godzin, w których się listy wydają. Po wojnie niestety nie wprowadzono tego u nas dotychczas z powrotem, mimo, że zwyczaj to bardzo potrzebny i konieczny. Możeby okręgowa Dyrekcja poczt wydała w tej sprawie odpowiednie zarządzenie.

ZE SPRAW SZKOLNYCH. — Prof. Michał Trusz sprawuje obowiązki kierownika tuż. gimnazjum I., w zastępstwie przeniesionego w stan spoczynku dotychczasowego dyrektora — p. Michała Jezienickiego.

BRUTALNY NAPAD NA KOBIETĘ. W cukierni p. Fedusiewiczza w Kołomyży zaszedł fakt, rzucający właściwe światło na sfery różnych, t. zw. „pseudoakademików”. Oto jeden z nich, Włodzimierz Popadiuk, będąc tam w towarzystwie podobnych słuchaczy tajnych uniwersytetów, Leona Brylińskiego, Bohdana Adamianika, Zenona Knisza i in., w ordynarny sposób zaczął odnosić się do przebywającej również w tym lokalu, poważnej, ogólnie szanowanej p. B. Donżani kołomyjskiej poczęła pod jej adresem rzucać

półgłosy — a następne zupełnie głośne docinki i zaczepki. Dotknęta do żywego p. B. udzieliła od powiednjej lekcyj grzeczności przewodnikowi towarzystwa, za co ten, obrażony, rzucił się z poza stołu, chcąc ją czynnie znieważyć. Nie wiedzieć, czyby się skończyła ta awantura, gdyby przygodni w cukrowni goście — nie wyrzucili za drzwi kulturalnych osobników.

DOKTORA OKRADZONO ZE SREBRA. Nie schwytyani dotychczas amatorzy srebrnego naczyńia stołowego — dostali się w nocy zapomocą wyjęcia szyby — do pomieszczenia Dra Bronisława Poryckiego w Bukaczowcach i skradli większą ilość naczyńia i srebra stołowego. Dochodzenie, przeprowadzone przez tuż. Ekspozyturę, wykazały, że czynu tego dopuścili się Michał Karaim i Wasyl Wasylyszyn o pseudonimie Szipsier. W toku poszukiwań odnaleziono większą część naczyńia i srebra u tutejszych blatników i oddano poszkodowanemu, wyżej zaś wymienieni sprawcy z mniejszą częścią łupu zdolali zbiec i pomimo energicznych poszukiwań dotychczas ich nie ujęto.

RAUT REPREZENTACYJNY. Wspaniały, reprezentacyjny raut Straży pożarnej odbędzie się w niedzielę 27. bm. w salach Kasyna Polskiego, ul. Sapieżyńska. Zaproszenia wydaje Dyrekcja Straży — ul. Kamińskiego. J. Z.

Nieszczęśliwy wypadek na budowie.

(x) W dniu wczorajszym w porze popołudniowej zawaliło się rusztowanie na budowie lotniska wojskowego. W czasie tego wypadku dwaj cięście: 44-letni Józef Rysicki i 27-letni Stefan Chudziło spadli na ziemię i doznali ciężkich kontuzji. Pogot. rat. odwiozło ich do szpitala.

Z sali koncertowej.

W przejeździe na Wschód zatrzymał się u nas Krakowski Chór Akademicki i dał jeden wieczór pieśni w auli Politechniki. To, co niego o nim napisać musi się poruszać w granicach superlatywów, na które w pełni zasłużył już w czasie zeszłorocznego koncertu przedwakacyjnego. Obecnie czując niewątpliwie jeszcze w większej mierze powagę zobowiązań swoich — chór w wykonaniu utworów, które weszły w skład programu, przeszedł sam siebie, dając produkcję chwilami bezkonkurencyjną. Tak z odtworzonych pieśni, jak np. Galla: „Pieśń żołnierska”, lub Walewskiego: „Bajeczka o myszce” — nie słyszałem. Rzecz jasna cytuję przykład tylko, stwierdzam jednak równocześnie, że cały program stał na niesłychanie wysokim artystycznym poziomie.

Rzadko się trafia, by zespół posiadał tyle wartości, jakimi wykazać się może krakowska akademicka drużyna, mało — rzadko zdarza się, by wartości te były tak równomierne, takto widoczne było u naszych gości. Najczęściej bywa tak, że przy sumie zalet przecież czegoś nie dostaje chórówi, specjalnie zaś warunkowany bywa dobór głosów. Krakowski chór akademicki rozporządza przecie wszystkimi równomiernie. Posiada zatem głosy dobrane wprost wzorowo i dzięki temu harmonia w brzmieniu jest w zupełności zachowana. Niektóre z tych głosów są pierwszorzędnej wartości, że wspomnę solistę, który tak w Soltysa: „Śpiwaka zwycięzcy”, jak w Walewskiego: „Bajce o królewiczu i Kasi” wybitnie się wyróżnił wykazując, że posiada i doskonały materiał głosowy i że nim władać umie. Ale nie on jeden! Umiejętność śpiewania posiadają wszyscy i oporować swoimi głosami umia doskonale. Frazowanie, dykcja — są nienaganne. Czystość w intonowaniu i braniu niejednokrotnie bardzo trudnych interwałów nadzwyczajna, precyzja wykonu zadziwiająca. Strona dynamiczna śpiewanych utworów prowadzona wprost artystycznie, interpretacja znakomita.

Zatem same superlatywy? Tak i to najzasłużniejsze i gdyby choć jednego z nich brakło — chórowi stałaby się krzywda. Że w takich warunkach pracując, w jakim chór krakowski pracuje, mając na swoim czele takiego dyrygenta, jak dyr. Bolesław Walek — Walewskiego można już dojść do maksymalnych granic czystoty śpiewanych utworów — to rzecz już naturalna. Stąd malowanie głosami stanów uczuć, przechodzenie do parlandy, nierzadko nawet szepcanego (mistrzowskie zakończenie „Bajeczki o myszce”), podkreślanie wszelkich realizmów kompozycji, rzucanie na kanwę śpiewu zespołu solidnie markowanych pojedynczych głosów, przestaje być niebezpieczną ekwilibrystyką, a staje się integralną częścią wartości, jakimi chór jest w stanie swobodnie rozporządzać.

Program dobrano bardzo starannie wysuwając na plan pierwszy (doskonale śpiewanego) Galla, obok niego zaś szeregi nazwisk dawniejszych i dzisiejszych kompozytorów.

Chór jedzie na Wschód. Da jedenaście koncertów w miastach rumuńskich, potem jedzie do Bułgarii, Konstantynopola i przez Jugosławię, Burdapeszt wróci do kraju. Ze wśród obcych zaprezentuje godnie pieśń polską tego, przysłuchawszy się onegdajszemu koncertowi można być zupełnie pewnym.

Prof. Lesław Jaworski.

Kronika sportowa.

KALNDARZYK SPORTOWY.

PIŁKA NOŻNA.

Sobota godz. 3. 30 boisko Hasmeniei:

HASMONEA — LECHJA.

Niedziela godz. 11.30 boisko Czarnych:

POGOŃ — CZARNI

Niedziela 27 września godz. 3 pop. boisko 40 pp.

LECHJA III. — GRAFIKA.

SPARTA gra z Polonią o puchar w Przemysłu. Hasmonea wygra prawdopodobnie z Lechią a zdobywszy znowu dwa cenne punkty zacznie pod dobrym znakiem drugą rundę.

Ewentualna klęska Hasmonci przekreśliłaby jej piękne nadzieje w zwycięskim pochodzie o puchar.

Faworytką jest bezwzględnie Hasmonea, mimo tego jednak spotkanie budzi wielkie zainteresowanie, gdyż walka o punkty zawsze jest emocjonująca, niejednokrotnie zaś sprawa złośliwe niespodzianki.

Sparta nie rokuje wielkich nadziei w swem przemysłem wystąpieniu przeciw tamtejszej Polonii. Coprawda ostatnie spotkanie między temi drużynami zakończyło się wynikiem remisowym 2:2 — mimo tego jednak Polonia na swoim boisku jest przeciwnikiem bardzo „groźnym“ (1) — szczególnie dla Sparty, nie zdradzającej obecnie nadzwyczajnej formy.

Emocjonujące dla widza będzie spotkanie między Czarnymi a Pogonią. Czarni, nie posiadający tak wielkiej sławy piłkarskiej jak Pogon, uważa za sobą pilny i racjonalny trening — który stawia ich w rzędzie najlepszych drużyn Lwowa.

W zawodach tych spotka się rutyna i sława z przygotowaniem i ambicją.

Bezsprzecznie drużyna Pogoni zaprawiona w wielu bojach, ma szanse zwycięstwa, nie mniej jednak Czarni, przedstawiający się jako zgrany zespół, dorównać mogą rutynie Pogoni ambicją i nieugiętą wolą zwycięstwa.

Cały Lwów sportowy wybiera się w niedzielę przedpołudniem do parku Czarnych, by nasycić swe oko widokiem zażartej walki między footballowymi „odwiecznymi“ rywalami.

Zawody Czarni — Pogon prowadzi kapitan Dr. Kaufman ze Stanisławowa, w razie zaś jego nieprzybycia p. Zweig.

ZAWODY CZARNI — POLONJA w Przemysłu dnia 29 bm. prowadzi p. Bitnar.

HASMONEA LWOWSKA wyjeżdża na dwudniowe zawody z Polonią do Warszawy, z którą gra 3 i 4 października.

REPREZENTACJA POLSKI wyjeżdża do Kontantynopola w poniedziałek 28 bm. — jadąc wprost z Wiednia, do której dołączają się gracze Pogoni.

TURNIEJ PIŁKI RĘCZNEJ MŁODZIEŻY SZKÓŁ ŚREDNICH.

Towarzystwo Zabaw Ruchowych zainicjowało turniej piłki ręcznej, a wylosowane drużyny grają w następującym porządku:

W sobotę dnia 26 bm. seminarjum z gimnazjum XI. a, od godz. 4 pop.

W niedzielę dn. 27 bm. gimnazjum IV. b, z gimnazjum XII. od godz. 3 pop.

W niedzielę dnia 27 bm. gimnazjum IV. a z gimnazjum I. b, od godz. 4 pop.

W poniedziałek dnia 28 bm. gimnazjum I. a z gimnazjum IX, od godz. 4 pop.

Zostaje gimnazjum XI. b, które będzie grało w drugim kole z jedną z zwyciężskich drużyn. Dalsze losowanie (do drugiego koła) odbędzie się w poniedziałek dnia 28 bm.

Reprezentanci drużyn zwyciężskich zgłaszają się o godz. 5-tej pop. w poniedziałek w Parku F. Z. R. celem otrzymania dalszych wyników losowania.

Zawody rozpoczynają się punktualnie w godzinach wyżej podanych, a 10-cio minutowe spotkanie się drużyny liczy się jako przegrana. Bilety wstępu dla młodzieży 20 gr., dla starszych i zł. będzie można nabyć w dniu turnieju przy wejściu na boiska F. Z. R.

Kinematogramy.

POSTRZYŻYNY.

Wczoraj otrzymałem od mej żony polecenie zaprowadzenia naszego 4-letniego Romka do fryzjera.

Objaśniła mi, że nim powierzyła mi dziecko przez godzinę, jak i co mam powiedzieć mistrzowi kunsztu fryzjerskiego. Wyjaśniła, — że z boku ma mu ściąć włosy na pięć centymetrów, z przodu zostawić czub a z tyłu obrobić je maszynką. Wyrzuciła mi z torby wszystkie akta a zamiast nich zapakowała czyste prześcieradło, — ręcznik, szczotkę, grzebień i pierniczek dla dziecka. Kazała pilnie uważać, by fryzjer wynioślił nożyczki conajmniej przez dwadzieścia w kwasie karbolowym i by sobie dokładnie umył ręce przed robotą, żeby dziecku nie smarował główki pomadą, nie dmuchał za szyję ani nie dotykał twarzy rękoma.

Opakowany radam i przyborami dla fryzjera wyszedłem.

Fryzjerowi oświadczyłem krótko, żeby dziecku maszynką ostrzyżł całą głowę i to zupełnie nisko t. zw. „nirka“.

Z kilku powodów. Po pierwsze, ponieważ dziecko bawi się w piasku z kolegami a ci syją mu piasek we włosy. Po drugie, ponieważ dziecko pod się przy bieganiu, gdy ma długie włosy. Po trzecie, Po trzecie, ponieważ zawsze byłem tego

zdania, że chłopcom nie powinno się zapuszczać długich włosów, zwłaszcza w dzisiejszych czasach, kiedy nawet kobiety rozstały się bez żalu z warkoczami. Po czwarte, ponieważ wyrachowałem, że mi moja żonczka misji chodzenia z dzieckiem do fryzjera więcej nie powierzy.

Fryzjer starał mi się wyperswadować, że dziecko będzie oszpecone i że szkoda niszczyć tak cudowne loki.

Nie pomogło. Kategorycznie powtórzyłem żądanie. Loki muszą zniknąć!

Po chwili sam ledwo Rodzia poznałem. Wyglądał starszy conajmniej o dwa lata. Główka jego przypominała żywo Łysą Górę. Czapeczka stała mu się za wielką a główka chowała się w niej po szyję. By jako tako weszła na głowę, musiałem wsadzić do środka pół funta papieru gazetowego.

Z ostrożności zaprowadziłem dziecko do Stefy, przyjaciółki mej żony i pod pozorem, — że mam jeszcze kupę sprawunków w mieście — urosilem ją, by Romka kazała przez służącą odprowadzić do domu.

Sam wróciłem dopiero późno w nocy.

O tem, czy moja żona z utęsknieniem oczekiwała na mnie i jak mnie przyjęła, nie opowiem. Pozostawiam mniem czytelnikom szerokie pole do domysłów.

Raz w życiu chcę zachować dyskrecję...

ROFL

Kacik kobiecy.

„PORADNIA DLA MATEK“

Chorażczyzna l. 22 zawiadania że dnia 1-go października 1925 o godz. 5.30 popołudniu odbędzie się w lokalu Poradni pogadanka, którą zagał pani Dr. Sawicka p. t. „O opiece nad matką ciężarną i poródzie“. Zarząd „Poradni“ zaprasza wszystkie te kobiety, które czy to same, czy w rodzinie spodziewają się przyjścia na świat maleństwa, bez względu na to, czy należą, czy też nie do Poradni, aby zgromadziły się jak najliczniej i obznajomiły z kwestią, tak blisko ich dotyczącą, od zrozumienia której zależy ich przyszłe szczęście, bo zdrowie jej samej i dziecka.

„Poradnia dla matek“ przyjmuje codziennie wpisy matek ciężarnych, — należy jednak zgłaszać się nie dopiero przed rozwiązaniem, lecz już w okresie poczęcia. W nieszczęściu i zawodów, wielu błędów można uniknąć, jeżeli każda z matek w pełnem zrozumieniu swego zadania będzie podlegała ciężko pod indywidualną opieką lekarską. Wpis do „Poradni“ jest bezpłatny. Co mie sięca odbywają się tam pogadanki z przeżroczami na temat potrzeb i rozwoju matki i dziecka. Położna Poradni odwiedza matki po domach a w razie potrzeby opiekuje się nią podczas porodu. Poradnia wypóżyłszy skrzynki porodowe na czas krytyczny bezpłatnie lub za nie wielką opłatą odpowiednio do stanu majątkowego wpisanej. „Poradnia dla matek“ jest jedyną instytucją w mieście, gdzie każda matka zamężna czy też samotna może każdej chwili korzystać z wyżej wymienionych świadczeń. Potrzebujące wpisane matki mogą za zniżoną opłatą na stałkach mlecznych otrzymać codziennie specjalnie do wieku swego dziecka, spreparowane mleko, mogą taniej kupić wyprawkę i inne artykuły przy wychowaniu dziecka niezbędne. Blżej o wszystkich poinformować można w poniedziałki, środy i piątki od 2—5 pop., a wtorki, czwartki i soboty rano od 9 do 11 chorażczyzna l. 22 parter. Każda matka, której lebro dziecka choć odrobinkę leży na sercu, nie żałując czasu i trudu i przyjdzie, aby się nauczyć jak ma się zachować aby urodzić zdrowe dziecko.

Z końcem roku odbędzie się w „Poradni“ przesiewanie dzieci. O nagrodę ubiegać się mogą

tylko te dzieci, które najmiej przez sześć miesięcy wpisały się i uczęszczają pilnie do Poradni karmione są piersią matki i u których najlepsze osiągnięto rezultaty.

RADY PRAKTYCZNE.

WYWABIANIE PŁAM

(ciąg dalszy).

Plamy z stearyny, parafiny, na jakimkolwiek materiale, wywabia się, jeżeli splamiony materiał włożymy między dwie bibuły i gorącym żelazkiem przepasujemy. Jeżeli plama jest nie wielka, wystarczy rozgrzać mocno nóż i przez bibułę potrząsnąć na splamionem miejscu. Stearyna czy parafina, roztopi się, wsłanie w bibułę a materiał zostanie czysty. Plamy z likieru i inne, powstałe z rozpuszczonego cukru, zmywa się natychmiast gorącą wodą — plamy z kakao i krwi zinną wodą. Plamy z czerwonego wina i owoców potrzeba w pierwszej chwili polewać kipiącą wodą. Musi się to robić we dwie osoby — jedna trzyma w obu rękach wyspanowaną serwetę, czy inny splamiony przedmiot, druga zaś leje na nią kipiącą wodę, póki plama zupełnie nie zniknie.

Do czyszczenia plam na białej wełnie lub skórze najlepiej użyć pasty z benzyny i magnezji. Nakłada się ją zaponoczą płócienną szmatką na splamione rękawiczki torebkę białą lub pasek, jak również na splamiony materiał wełniany lub półwełniany — pozwala, aby pasta nałożona na materiale, zupełnie wyschła a potem czyści się ją do kładzie szczotką. Pastą z magnezji trzeba czyścić potem szczotką dłuższą aniżeli pastą z maki kartofilancji, gdyż ta, jako bardziej miękka, głębiej wchodzi w materiał. Osobnego starania wymaga utrzymanie w świeżości tak modnych dziś białych przedmiotów. Przedewszystkiem chronić je trzeba przed, choćby najmniejszą wilgocią — nie wolno go dotykać nawet świeżo umytemi rękami, które nie są suchy wytarte — każda kropla deszczu to pewna plama. Wychodząc, trzeba kapelusz jak najstaranniej wyczyścić z prochu międką, zupełnie czystą szczotką lub kawałkiem waty. Jeżeli jednak mimo największej ostrożności spotka nas deszcz i kapelusz zmoknie, należy go do wysu-

Z dziedziny mody.

Jak należy się ubierać, aby zawsze być dobrze ubraną. — Modne suknie spacerowe.

(?) Nie zawsze tak bywa, że w strojnej modnej sukni jest się elegantką i dobrze ubraną; należy zastosować strój do pory dnia i okoliczności. — Spacerować przed południem w jedwabnej sukni, uszyć tak, że może stanowić toaletę wizytową, lub do teatru, a w teatrze ukazać się w sweaterze (na otjedwabnym) jest to shoking. Wytworna elegantka posiada specjalny kostium (lub suknię) do spaceru, a jeśli na tyle jest zamożną, to inny na przedpołudnie a inny (strojniejszy trochę) na popołudnie. Suknia spacerowa uszyta być musi z największą prostotą, z materiału, który nie rzuca się w oczy. Dyskrekcja jest tu obowiązkiem w kolorze i w linii.



Komplet ciągle jeszcze odgrywa tu ważną rolę. Zmieniła się o tyle, że suknia zamieniła się w formę jemperu, do której dobrany jest płaszcz w tym samym kolorze i z tego samego materiału. Kobieta „dzisiejsza“ nie chce się już rozstać z formą jemperowej sukni, czy bluzy, naciąganej „przez głowę“. Nie ma cierpliwości, by zapinać suknię, jak dawniej, na tuzin zatrzasków.

Materiały w kratę, to triumf jesieni, a twierdzą wtajemniczeni, że i w zimie noszone będą kostjумы i płaszcze „w kratę“.

Rycina nasza przedstawia trzy modele: 1) Komplet z kamganu w kolorze różanego drzewa. Bluza marynarska. Spodniczka przbrana guziczkami.

2) Kostjum z wełny w kratę czarno-szarą. Kołnierzyk, wyłogi i mankiety z popielatej skóry.

3) Włóczkową, jedwabną nitką przetykaną suknią jemperową. Kieszonki, kołnierzyk, krawatka, mankieci z czerwonej crepe de chine.

szeniu odczyścić starannie chlebem, cienkim papierem szmirglowym (piaskowym), lub kawałkiem magnezji (nie proszkiem). Szczególniej jeżeli kapelusze nabiera szarego koloru, pociera się go lekko kamykiem magnetyjowym i czyści czyściutko szczotką — magnezji w proszku nie polecam, zostawia ona białe plamy, gdyż wbijają się miejscami w filc.

Codziennie nasze suknie nabierają przez noszenie ciemniejszego koloru, czyli że przez proch i wilgoć będącą w powietrzu brudzą się. Nie występuje to jednak tak wyraźnie, dopiero gdy suknie splami się i odczyścimy ją którymś z wyżej podanych środków, w miejsce plamy zostaje jaśniejsze miejsce, które, aby się zrównało w kolorze z całym materiałem, trzeba sztucznie przyciemnić. W tym celu pociera się papier miękkim ołówkiem, następnie zaś kawałkiem waty przenosi się lekko grafit z papieru na materiał przez pocieranie. Gdy to uważnie zrobimy, udać się zawsze, bo jeżeli nawet za mocno przyciemnimy, to chlebem odczyścimy i zrówna się doskonale a jasne miejsce zniknie. Każdy kolor i każdy gatunek materiału mają swoje właściwości — czasem mimo największej staranności coś się może nie udać, lepiej jest więc zawsze na kawałeczku wprzówej spróbować — odcyszczane jednak chlebem, jak również pastą z maki kartoflanej nigdy niczego zepsuć nie może. Wszystkie dzisiejsze rady, jak również i te, które w poprzednich numerach były umieszczone, trzeba dobrze zapamiętać, lub wyciąć i nakleić sobie w specjalnie przygotowanej

książce rad praktycznych, aby w razie potrzeby mieć pod ręką. Najpiękniejszą suknią zaplamioną wygląda gorzej, niż najtańsza, najskromniejsza czysta. Dzieci, zarówno chłopców, jak i dziewcząt, należy wcześniej przyuczać do umiętnego obchodzenia się z swoją garderobą — gdy się je nauczy czyścić plamy, będą bardzo uważać, aby ich nie robić.

PRZEPISY GOSPODARCZE.

PARZONKA. Obecnie, gdy niema kwaśnej kapusty a niektórzy nie mogą się bez niej obejść, można ją zastąpić tak zwaną parzonką. Główkę lub dwie kapusty, białej twardej uszatkować cienutko, ułożyć ciasno w kamiennym garnku, zalać kipiącą wodą, przykryć i niech kilka dni w ciepłej postoi. Zamiast kipiącej wody można użyć kipiącej jaszki z kartofli. Po kilku dniach kapusta nabiera miłego kwasu — jest biała i delikatna w smaku — gotuje się ją i podaje, jak kapustę kiszoną.

KOPER KWASZONY. Koper drobny, którego teraz na targach w małych paczkach można dostać, obrywa się z korzenków, przetrze na sucha w ściereczce i przesypując solą, ubija w kamiennym lub glinianym garnuszku, gdy utęchnie, doklada się do pełna, ubija z solą, zawiązuje papierem pergaminowym. Stać może do nowego, przed użyciem trzeba go z soli wypłukać i używać, jak świeżego.

PODPIENKI. Uluhioną potrawą dla amatorów grzybów są podpienki. Zaczynają się, gdy już

wszystkie inne grzyby przeminą i trwają do sniegu i mrozu. Oczyszczone czapeczki młodych podpienek szatkuje się, soli i dusi z masłem i cebulą pod pokrywą — gdy sok puszcza i są miękkie, daje się do nich zielonej siekanej pietruszki i osypuje makią — bardzo smaczne są, gdy się doda do nich trochę śmietany przed wydanieniem.

BUKIETY ZIMOWE. Oprócz wrzosów o utrwaleniu których przez zimę pisałam w jednym z poprzednich numerów, bardzo pięknie wyglądają zimowe bukiety — z liści czerwonego buku, różnych jagód leśnych, głogów, wiszni ziknewej, liści i owocu mahoni — czarnej jagody ligrotru, dobrane kolorem i kształtem wdzięcznie zdobią i rozveselają mieszkankę. Do flakonów nalewa się początkowo trochę tylko wody, aby rośliny nie od razu, lecz powoli zasychały. Nie należy ich stawiać blisko pieca. Aby liście buku zachowały swój kształt i kolor, najlepiej ułożyć je wolno w skrzynce i zasypać gorącym piaskiem. Następnego dnia wyjąć z piasku ostrożnie, aby nie pokruszyć — najlepiej piasek odsypywać.

Naczelnik redaktor:

BRONISŁAW ŁASKOWNICKI

Odpowiedzialny redaktor:

JÓZEF KRZYSZTOFOWICZ.

Specjalista chorób skórno-wenerycznych
Dr. Löwenheck ul. Trybunalska 4
 od 8—9 i od 12—5.
 (ob. Rynek) Tel. 43-11
 30914

Lekarz chorób wenerycznych i skórnych
Dr. A. NADEL ordynuje od 12-6-tej p. Malicki 7 nad Kawiarnia
 Centralną. Tel. 31-30. — Leczenie lampą kwarcową.
 28274

Dr. I. Distenfeldowa
 ord. w chorobach wewnętrz. i dziecięcych od 3—5
 we Lwowie, przy ulicy Głębokiej 15. 30942

Specjalista chorób wenerycznych i skórnych
Dr. I. MUND, b. sekund. szpít. wied.
 3—6, w niedzielę 9—1, Lwów, ul. ASKYA 1
 (róg ul. Pańskiej). Tel. fon 48—01. 30959

Specjalista chorób wenerycznych i skórnych
Dr. SCHWARZ ord. w chorobach skórnych i kosmetyki,
 b. sekund. szpít. państw. Lwów, ul. Słowackiego 4, naprzeciw
 głównej poczty. Leczenie plam, brodawek, włosów
 elektrolizą i lampą kwarcową. tel. 16-61, **powrócił**.
 30758

Były lekarz kliniki dentyst. Prof. Weisera w Wiedniu
Dr. Franciszek Bardach ordynuje w chorobach zębów i jamy ustnej od 9—1
 i 3—6 — SYKSTUSKA Nr. 8, I. p. 29305

SPECJALISTA chorób skórnych i wenerycznych
Dr. GOLDSTEIN b. elow kliniki wiedeńskiej i berlińskiej.
 ord. 10—12 i 2—5, Kraszewskiego 3. Tel. 31-42.
 28276

Dr. Leon Katzner ord. w chorobach zębów i jamy ustnej, ul. Łę-
 gionów 33, tel. 17—45. Leczenie lampą Soliux.
 Specjalność: mostki złote bez koronek i bez uwido-
 czenia złota. — Ustalenie chwiejących się zębów.
 30118

MALŻEŃSTWA
 MATRYMONIALNE, towarzyskie pismo „Fortuna — Ver-
 sal” nr. 57 wyszedł. Egzemplarz 60 gr. Redakcja: Kra-
 ków, Rynek 11; Lwów: Buchstab Legionów 21. 2523

Małżeństwo!
 Bogate cudzoziemki, zamożne niem. panie pragną
 wyjść za mąż. Panowie także bez majątku. Wiado-
 mość natychmiast Stabrey, Berlin, Postamt 113.
 2572

LEKARZ-DENTYSTA
 poszukuje dla swej 21-letniej córki dentystki-
 tech z kilkuletnią praktyką (przystojnej statynki)
 zdolnego technika dentysty asyst. val. (posiada
 urządzone gabinet, mieszkanie i posag w dolarach).
 Zgłoszenia z fotografią do Adm. Wiku N. pod
 Egzystencją. 2579

DAMA wytworna z towarzysztwa młoda bardzo ładna z tem-
 peramentem szuka towarzysza celom spędzenia szarych dni
 jesiennych. Małżeństwo nietykalne. Zgłoszenia sub. ŻAR
 biuro ogłoszeń Hucpzyca, Kraków, Jagiellońska 7. 2613

DAMIE przystojna inteligentna, rządowa posada, mieszkanie —
 pozna matrymonialnie szanowanego pana, średni wiek —
 wysokie stanowisko. Adm. NIEZABUDKA. 30802.

WOLNE POŁADY.

POSZUKUJE zdolnego czeladnika szewskiego, mam do sprze-
 dania maszynę szewska gładką; Matykievicz Gródecka 57
 30881

SŁUŻĄCA zostanie natychmiast przyjęta. Biogeleisen, Ke-
 trzyńskiego 26 II. p. 30878.

UCZNIA do nauki z 3-cią wydziałową przyjmie Cukiernia
 Batorego 6 30872

SZEWKA czeladnika przyjmie zaraz; Dobrzański pl. Strze-
 lecki. 30868

PRZYJMIE chłopca do nauki krawiectwa męskiego, który
 umie szyc pod ręką; Sielicki, Gródecka 33. 30844.

PRZYKRAWACZ szewski zdolny zostanie natychmiast przy-
 jęty; Berok, Sienkiewicza 11. 30961

CHŁADKI czystej gospodarni także do wszystkiego po-
 szukuje natychmiast Drowa Spiegłowa Kopernika 1, Zgło-
 szenia 2-3 popołudniu niedziela. 3094

DOCHODZĄCA młoda na pół dnia z wiktem potrzeba-
 Feiles Kopernika 14, I. piętro od 9 do 11. 30559

SŁUŻĄCA do wszystkiego z gotowaniem potrzeba. Zgło-
 szenia z świadectwami Dr. Lauterstein, Sykstuska 37
 30944.

SŁUŻĄCA do wszystkiego, umiejąca gotować przyjmie.
 Świadectwa żądane; Wągliwiec 3 II. p. na prawo (bo-
 cza Zielonej). 30938.

POSZUKUJE starszej osoby do wszystkiego; Zielona 32
 Radkowski. 30940

POSZUKUJE służącej do wszystkiego. Zyblikiewicza 21;
 II. p. drzwi 5. 30969.

POTRZEBNA służąca do wszystkiego. Piekarska 16 front
 drzwi nr. 5 A. 30682

MAMKIE zdrowa poszukuje się, ulica Piekarska Nr. 1 C
 mieszkanie 2 30842

POSZUKUJE służącej umiejącej gotować, tylko z dobrymi
 poleceniami. Zgłaszać się: Lwów ul. Dekerta 11 willa.
 9237

POSZUKUJE intel. panna, władająca językiem polskim i nie-
 mieckim, dobrej referencji do sędziolitej dziewczynki.
 Potockiego 8, parter na lewo. 30829

CZELADNIKA szewskiego na robotę mieszaną poszukuje.
 Ulica Skarbowska 19. 30819

FABRYKA TRYKOTAŻY JANGWSKA II POSZUKUJE RO-
 BOTNIKÓW LUB ROBOTNICZKI ZNAJĄCE MASZYNY
 POCZESKARSKIE I UMIEJĄCE ZWIĄC WŁÓKNA NA
 MOTOWIDLE MOTOROWYM ZA DIBREM WYNAĞRO-
 DZENIEM 30933.

ZDOLNA kucharka ze świadectwami oraz służąca do wszy-
 stkiego poszukiwana. Zgłoszenia: Krasińskich 18A I p.
 1-sze drzwi na prawo. 30929.

POTRZEBNA jest natychmiast kucharka zawodowa oraz słu-
 żąca do wszystkiego. Zgłoszenia Restauracja pl. Burpar-
 dyński 17 Fuchs. 30926.

SZEWSKIEGO czeladnika kwalifikowanego oraz chłopca z
 poczynkami do praktyki poszukuje Antoni Wolak Ławry-
 Łyczakowska 47. 30924

POSŁUGACZKA potrzebna zaraz ul. Kopernika 26 parter
 Halpern. 30922

POSZUKUJE się ściekawczek oraz chłopców do zespołu
 operetkowego; Zgłoszenia Licem muzyczne plac. Matycki
 10 I. p. 7—8 godzina. 30905.

POTRZEBNY chłopiec do okładania listów w registraturze;
 Wymagana częściowa znajomość języka niemieckiego;
 Zgłoszenia listowne pod PREMYSL NAPŁOWY do Adm.
 Wiku Nowego. 30898

SŁUŻĄCA do wszystkiego tylko łagodnego usposobienia —
 umiejąca gotować ze świadectwami potrzeba od 1 paź-
 dziernika; Domsa I. I. p. u gospodarza. 30893.

POSAD POSZUKUJĄ.

ZDOLNY CUKIERNIK, rutynowana siła poszukuje posady
 zaraz w mieście lub na prowincji. Łaskawe zgłoszenia do
 Adm. Wiku pod M: S. 30840

KORRESPONDENTKA niemiecka, stenografistka poszukuje
 posady Pod SAMODZIELNOŚĆ do Adm. Wiku. 30826

INTEL: mężczyzna, zredukowany, pozostający z rodziną bez
 środków do życia, poszukuje jakiegokolwiek posady. Wia-
 domość do Adm. Wiku Nowego pod SOLIDNY. 9248

KIEROWNIK tartaku, katolik z długoletnią praktyką facho-
 wą obeznaną z manipulacją zagraniczną drzewa twardego;
 mieckiego oraz z wyróbką przy maszynach budowlano-
 stolarskich skrzynek i beczek, jakoteż z ekspedycją ma-
 teriałów poszukuje posady. Zgłoszenia listowne pod FA-
 CHOWIEC Adm. 30680

BUCHALTERKA bilansistka polsko - niemiecka korespon-
 dentka z długoletnią praktyką w większych przedsiębior-
 stwach kupieckich, przemysłowych, bankowych — przyjmie
 odpowiednią posadę. Zakłada kółko, sporządza bilanse;
 wyprowadza zaległy materiał. Pod SUMIENNOŚĆ do Adm.
 ministracji. 30410

NA PRAKTYKĘ dentystyczną do technika wstąpić bezwól-
 nie. Zgłoszenia pod DENTYSTYKA do Generalnej Eks-
 pedycji Ogłoszeń, Krzysztofowicz, Bielowskiego 6. 29728;

OSOBA młoda dobrze prezentująca się obecnie posadę sa-
 moistnego prowadzenia domu u wdowca z dziećmi lub wy-
 rzeczyć pania domu, ewent. do dzieci. Wyszukana w sa-
 modzielnej krawiectwie i bieliznie. Zgłoszenia do W. N.
 pod PROWINCJA. 30931

PIELĘGNIARKA z kilkunastoletnią praktyką poszukuje po-
 sady do pielęgnacji, relikwii i na wyjazd Zgłoszenia
 Adm. Wiku pod NATYCHMIAST. 30921

PANNA składowa poszukuje posady w składzie wedlin. Ła-
 skawe zgłoszenia Potockiego 34 pracownia krawiecka.
 30917.

PANNA inteligentna i p. poszukuje posady do sklepu ko-
 rzennego, ewent. i p. Łaskawe zgłoszenia Głęboka 8 —
 pracownia krawiecka 30916

DOCHODZĄCA pokojowa poszukuje posady tylko za wiktem.
 Zgłoszenia listowne Adm. W pod JOZEFA. 30887

STARSHA osoba poszukuje posady za gospodynią w miej-
 scu albo na prowincji. Zgłoszenia listowne A. S. do Wiku
 30874

MIESZKANIA I SKLEPY

NAUCZYCIEL poszukuje pokoju przy inteligentnej rodzinie
 z utrzymaniem lub bez. — Oferty do Administracji Wiku
 Nowego pod NAUCZYCIEL 30700.

POKÓJ kawalerski umebłowany Kalcza 16 parter. 30955.

2 SŁUCHACZKI znajdują wygodne pomieszczenie; Małe-
 ckiego 6 I. p. na lewo. 30947

POKÓJ kawalerski umebłowany z osobnym wejściem
 lub bez mebli najchętniej wprost od gospodarza poszukuje
 od 1 paźdz. 1925 inteligentna panna samotna Polka. Zgło-
 szenia pod POLKA do Wiku Nowego. 30937

POSZUKUJE kawalerki umebłowanej niekropowanej z wej-
 ściem wprost ze schodów. Pod AKADEMIK do Admini-
 stracji. 30939.

KOBIETA wraz z mężem szuka kuchni wzmian za obsługę;
 Zgł. do Administracji pod ANNA NADOROŻNA. 9253

DA z góry za rok czynsz za 2 pokoje i kuchnię bezdzielne
 małżeństwo. Zgłoszenia: Paul Żurawska, Chocimska 11.
 2614

WARSZAWA — Praga trzy pokoje kuchnia, elektryka, za-
 mienie na trzy, dwa we Lwowie, dopłace. Warszawa —
 Praga 11 Listopada 44-7 2610

3000 ZŁ. natychmiast bezprocentowo odpuszczam trzy, dwa
 pokoje, kuchnia we Lwowie; Warszawa — Praga 11 Listo-
 pada 44-7. 2611

DUŻY pokój słoneczny z nową sypialnią do wynajęcia. Osob-
 ny wchód. Elektryka. Centrum Zgłoszenia pod ELE-
 KTRYKA — Administracja. 30928

POSZUKUJE i pokoju na biuro w śródmieściu. Zgłoszenia
 pod CZYNSZ Administracja. 30925.

POKÓJ umebłowany, umywalka marmurowa wodociągowa;
 słoneczny, bardzo ciepły Centrum miast. Tylko dla bar-
 dzo solidnych panów od 1-go października. Administracja
 Wiku Nowego pod E. K. 80. 30970.

POSZUKUJE pokoju umebłowanego nadzwyczaj czystego
 z komfortem, osobnym wejściem. Dokładne listowne zgło-
 szenia pod „DR. E.” do Administracji 30971.

„INFORMATOR” Biuro mieszkaniowe. Kopernika 22, telefon
 446 poszukuje dla solidnych, zamożnych lokatorów mie-
 szkania różnych pokoi, lokale biurowe, sklepowe. Prze-
 prowadza zamiany w Warszawie, Krakowie 2341

MŁODE małżeństwo poszukuje pokoju z kuchnią ewent-
 łaż stancję Zgłoszenia listowne do Wiku pod ROCZYNY
 CZYNSZ. 30681

WYNAJME pokój, osobny wchód jednemu lub dwóm stu-
 dentom (komu) z utrzymaniem, Piekarska 11. Owocarnia:
 30631

POKÓJ jasny umebłowany przy ulicy Zygmuntowskiej 15 bez
 pościeli z utrzymaniem lub bez dla dwóch lub trzech stu-
 dentów blisko uniwersytetu i techniki do wynajęcia. Zgło-
 szenia między 2-4 godz. II. piętro drzwi nr. 10. 30919.

POKÓJ nieumebłowany z osobnym wejściem dla 2 poważ-
 nych pań poszukiwany. Zgłoszenia pod POWAŻNE. 30967;

POKÓJ kawalerski umebłowany z utrzymaniem lub bez w
 śródmieściu; Asyka 11 parter. 30906.

POKÓJ kawalerski do wynajęcia zaraz; ŁYCZAKÓW listy
 do Wiku. 30901.

MIESZKANIE dla dziewczynki kształcącej się lub dla
 panienki biurowych; Łyczaków 64 I. p. drzwi 10. 30892

POKÓJ i kuchnia do wynajęcia na 2 lata. Zniesienie kolo-
 nia. Moździał. 30883.

ZAMIEŃCIE pokój z kuchnią na taki sam lub na dwa pokoje;
 Zgłoszenia listowne do Administracji K. A. 30885

LEKARZ wojskowy kawaler poszukuje po przystępnej cenie
 pokoju kawalerskiego umebłowanego lub nie z oddzielnym
 wejściem najchętniej wprost od gospodarza Zgłoszenia li-
 stowne do Administracji WOJSKOWY. 30883.

MEDYK poszukuje pokoju umebłowanego z utrzymaniem lub
 bez w okolicy Łyczakowskiej. Zgłoszenia Słowackiego 8 —
 mezanin. 30882

STUDENTKI przyjmie z utrzymaniem. Zielona 37 drugie pię-
 tro drzwi 3. 30875

POSZUKUJE pokoju umebłowanego w okolicy ul. Legionów;
 Akademickiej; — Zgłoszenia listowne pod TYLKO PRZYZ-
 DZIEN Adm 30870.

POSZUKUJE z komfortem urządzonej kawalerki. Zgłoszenia
 listowne pod DYSKRETNE WEJŚCIE do Wiku. 30593

POKÓJ z utrzymaniem dla pani lub pana. Chmielowskiego 9
 drzwi 9 30533

POSZUKUJE 1 lub 2 pokoje z przynależnościami we Lwo-
 wie. Zgłoszenia Brzuchowice posto restante pod W. K. za
 okazaniem kwitu inzeratowego. 30515

LOKAL przemysłowy obszerny, natychmiast do wynajęcia.
 Zgłoszenia do Administracji pod LOKAL. 30764

POTRZEBNY pokój dla matki z dwoma córkami od zaraz.
 Zgłoszenia listowne pod MATKA I 2 do Wiku. 30794

DWA POKOJE Z KUCHNIA poszukuje wprost od gospodarza,
 mała, spokojna rodzina. O zgłoszenie proszę Admini-
 strację Wiku Nowego pod „M-SKA”. 30774;

PRZYJMIE panienkę studentkę na mieszkanie z wiktem, ulica
 Głęboka 27, II. p. od 9 rano do 7 wiecz. 9247

STUDENTÓW z dobrego domu przyjmie z całonocnym utrzyma-
 niem; Portepian w domu; Zyblikiewicza 49, II. p. wprost;
 30618

ZGUBIONO I ZNALEZIONO

UNIEWAŻNIAM skradzioną książeczkę wojsk. wydana przez P. K. U. Lwów i dowód osobisty na nazwisko Joachim Jan Huzberg. 30904.

DENIA 22 zgubiono w tramwaju KD torebkę wraz z legitymacją tramwajową. Zgłoszenia do Dyrekcji tramwajowej pod nazw. Weronika Rogozówna. 30903.

WIELCE Szanownego Pana Złodzieja, który w nocy z dnia 18 na 19 bm. w pociągu idącym ze Lwowa do Zamościa skradł mi 2 walizy ze srebrnym i osobistymi dokumentami proszę w tej drodze by raczył mi zwrócić przynajmniej skradzione dokumenty, które mu się tak na nic nie zdają. Dr. Władysław Rutkowski, Kasa chorych. Zamość. 30902.

ZGINĘŁA koza dnia 24 biała, chylone rogi. Życzliwy znalazca zechce oddać za wynagrodzeniem. Zamarstynowska 52 u dozorcy. 30876.

UCZCIWY znalazca zwróci zgubiony portfel w dniu 23 września z dokumentami; nazwisko Władysław Hrabina. Batorego 36 oficyny, parter. 9251.

KSIĄŻKĘ wojskową na imię Tomasz Mikowski 1898 Rosochowacie PKU. Brzeżany unieważniam; pow. Podhajce. 2012.

NAUKA

Kursy Handlowe i Spółdzielcze Stanisława Burnatowicza

Dyrektora Szkoły handl. dokszt. Kongr. kupieckiej Nauka już się rozpoczęła. 30910

Dodatkowe wpisy do 30. września b. r. na handlowe kursy roczne, półroczne, spółdzielcze, stenografii, rachunk. państw., pisanie na maszynach dla Pań i Panów, także w drodze korespond. Zgłoszenia tymczasowo w Biurze Buchalter. „HERMES”. Lwów, ul. Mickiewicza 25. telef. 34-85.

LEKCJI FORTEPIANU udziela rutynowana nauczycielka — metoda ułatwiona, także osobom starszym. Ceny przystępne; Informacje od 1 do 4 i od 7 do 9, ulica Jakóba Strzemię 14 lewy parter. 9249

LEKCJI fortepianu udziela absolwentka kursów koncertowych u prof. Kurza i Friedmana. Zgłoszenia popołudniu, plac Jura 7, I: p: na prawo. 30857

DYPLOMOWANA profesorka udziela lekcji francuskiego (literatura, konwersacja, matura) ul. św. Józefa 6, I. p. 30703

ZATWIERDZONE przez Kuratorium O: S: L: KURSA MATURYCZNE „OSWIATA”, prowadzone przez wybitne siły profesorskie przyjmują wpisy dodatkowe na a) kurs matematyczny gimn.; i semin.; b) kursa przygotowawcze z różnych klas gimnazjalnych. Informacje, prospekt, wpisy w Sekretariacie Kursów codziennie od 12-1 i 3-5 — w Instytucie Paderewskiego. Lwów, Miłkowskiego 11 2596

Lekcje na fortepianie i cytrze

Metoda najnowsza. Prof. M. Lipiński. Plac Halicki 7. Wpisy od 4-6. 30307

LOEFFLER. NAUCZYCIEL TANCÓW wraca do Lwowa 1 października a rozpoczyna kurs wszelkich tańców 3-go: Friedrichów 5 2618

MATURA — Łyczakowska 47. Zatwierdzone przez Kuratorium Okręgu szkolnego lwowskiego L. 12281/II. Kursa matematyczne gimnazjalne, seminarjalne obejmujące wszystkie przedmioty pedagogiczne. Kurs cztero, sześcioklasowy. Wpisy dodatkowe 10-4. 30923.

NA MANDOLINIE, gitarze (solo) w 16 lekcjach płynnie gry z nut pod gwarancją wyucza specjalista pedagog i kierownik kursów szkolnych. Zgłoszenia codziennie od 4-7 popołudniu: Plac Bernardyński 12 II. p 20911.

ABSOLWENT Politechniki obejmie korepetycje wzajemian za mieszkanie. Łaskawo zgłoszenia listowne Administracja pod K. B. 30894

NAUKA konwersacji języków. Siły fachowe. Plac Bernardyński 12A II. piętro. 30867.

STUDENT medycyny poszukuje lekcji. cena umiarkowana. Zgłoszenia listowne w Adm. WYNIK ZAPEWN 30798.

NAUCZYCIELKA Polka z francuskim i muzyką poszukująca zaraz na wyjazd. Biuro Opiekł pl. Kapitulny 2 tel: 30-45; 30953

PIANISTKA ze złotym dyplomem. była celująca uczennica prof. Kurza. Łalewiczka i Priemana udziela lekcji fortepianu. Zgłoszenia: Fuchs — Kordikowa — Łozińskiego 4; III piętro oficyny na lewo od 3-7. 30966

ROZMAITE

AKUSZERKA Orzechowska przyjmuje panie. niezamężnym usłuszenie; Sadownicka 27. 30749

SPOLNIKA z 1000 zł: poszukuje do sezonowego interesu spożywczego. Zgłoszenia: Kusiak. Zyblikiewicza 7. 30825

SPOLNIKA z gotówka 10 tys. zł: poszukuje do intrajnego interesu; Wiadomość pod A. B. 8 do Adm; Wieku. 30833

FORTEPIAN do ćwiczeń na godziny. Piekarska Nr. 11. — Owocaria. 30820

OTRZYMAŁAM z PARYŻA

na sezon bieżący najnowsze artystyczne wzory haftów, malowań i wycisków na sukniach.

KOZŁOWSKA - Zakład haftów
plisowań, mereżek, endla, odbijań wzorów
Lwów — ulica Akademicka 22. I p. 309 8

WYPOŻYCZAM fortepiany i maszyny do pisania. Kolesza; ulica Sykstuska 10. 30674

GBIADY domowe smaczne obfite w domu i do meżatek — 3 dania 1.20. Domagaliczów 7 drzwi 2. 30699

CHOROBY WENERYCZNE i ZASTARZAŁE, skórne, neuroastenię seksualną leczy specjalista

Dr. FRISCH, WAŁOWA 11. 28708

BACZNOŚĆ! Już kupują stare rzeczy, ubrania męskie, bućki, uniformy, dywany; chodniki, meble i rzeczy strychowe i d. Plac najwyższe ceny. Karta korespondencyjna wystarczy; Aszkenazy Lwów, Sobieskiego 10 sklep używanych rzeczy. 30489

AKUSZERKA samotna przyjmuje panie; Józefata 3 parter — Deutschman 30461

EOZAMINOWANA masażystka z kilkuletnią praktyką wykonuje wszystkie lecznicze masaże. Lenartowicza 19 mieszkanie p. Witaskowej. 30210

AKUSZERKA WAGNEROWA przyjmuje panie. — Ulica SOBIESKIEGO 30, parter 28269

PRZYJMUJE: szycia i naprawy białej bielizny po bardzo niskich cenach ul. Wronowskich 1. 2 I. p. nr. drzwi 8. 9252

PO 5 zł. przerabia kapelusze podług najnowszych modeli — salon młd. Zyblikiewicza 43 I. p 30932.

ŁÓŻKA, umywalnie, wanny wantenki, niaśiadówki; naczynia emalowane, towar solidny; ceny niskie — poleca firma St. Cwernarski, Lwów, Akademicka 21. 30912.

AKUSZERKA przyjmuje panie oraz zamówienia. WAŁOWA Nr. 27. parter. 28270

AKUSZERKA Lutkowska z Warszawy przyjmuje panie; Asnyka 9, drzwi 2. 28170

WYPOŻYCZE pianino i dłuższy fortepian nadający się do szkoły tańców. Herman św. Zofii 15. 30769

Reperacje zegarmistrzowskie
WYKONUJE PRECYZYJNIE 2534
D. Lwowski, Jagiellońska 2.

FOTELE fryzjerskie najnowszej wzoru (na śrubach) podgłówki z automatami na papier — Stolki do manicurów z blaczkami marmurowymi lub szklanymi, taburety i fotele dla Pań oraz kompletne urządzenia salonów fryzjerskich według najnowszych wzorów i wymagań higieny — poleca Pierwsza w Polsce Wytwórnia Michała Sawki — Lwów — Zamarstynów ul. Radziwiłłowska 5 (końcowy przystanek tramwaju nr. 10. 30918

OBIADY smaczne obfite i higieniczne w domu, poza domem do meżatek; Romanowicza 5 drzwi 8. 30877

TOREBKI damskie skórzane i jedwabne, portfele, teczki na kase wyrabia i naprawia specjalista Barasch, plac Bernardyński 2. 30958

1 ZŁ kosztuje każda reperacja złotnicza wykonana starannie tylko u Mandla Kopernika 14. 20960

POŻYCZKI 300 proc. na dobry procent poszukuje. Korzysta i pewna lokata. Pracownia obuwia Bozoki. Sienkiewicza 11, sklep. 30962.

PRZYJME administrację domu. Zgłoszenia Wiek Nowy W. D. 30956.

„WEAD” PISZ DUŻO LUB PRZYJEDŹ. MOJE UCZUCIA NIPZMIENNE; CZEKAM JEDNAK NA WYTLUMACZENIE. „NUNEK”. 2616.

KUPNO I SPRZEDAŻ**CZYTELNIKOM**

poleca się kupno we Lwowie w okolicy ul. Listopada obok tramwaju w bardzo pięknym położeniu: 1) willi z wolnym 6 pokojowym mieszkaniem, komfort, ogródek, 2) parceli budowlanych o obszarze 250, 500 i 1000 kwadr. sążni, stanowiących ogród w pełnej kulturze.

Czasu udowodniły, że najbezpieczniejszą i najpewniejszą lokatą kapitału jest tylko kupno nieruchomości w mieście. Spłata ceny kupna będzie ułatwiona.

Poważnym reflektantom udzieli z grzeczności bliższych informacji Administracja „Wieku Nowego”, do której bądź osobiście bądź listownie zgłaszać się należy. 2599

POWOZ cztero siedzeniowy (poczwórny) siedzenia skórzane w dobrym stanie okazują do sprzedania; Chauer. Zielona 45. 30968

PIEKNA PARCELA W BRZUCHOWICACH. 404 sążni kwadr. pięć minut od dworca. w uroczym położeniu, zadrzewiona, otoczona siatką drucianą do sprzedania za tysiąc dolarów. Poważni reflektanci mogą się porozumieć codziennie od 9-3 w kancelarii drukarni. Sokoła 4 w podwórzu. lub telefonem 778. 9193

INTROLIGATORSKA maszyna do cicia papieru i inne oprawy okazują do sprzedania u firmy POSPIECH — Sapiehy 34. — 30813

OKAZYJNE liczniki — zegary taksometrowe oraz najwykważniejsze samochody amerykańskiej fabryki Gray sprzedam tanio. Zielona 45. Chauer. 30823

STARE maszynowe wózki dziecięce do sprzedania w Zakładzie Dz: Jezus, Paulinów 5, od 8 do 10 przedpoł: 30789

SYPIALNIA jasion kwiecisty do sprzedania. — Wykonuje wszelkie meble w ramach sypialnie, jadalnie itp. — pełna gwarancja. Żółkiewska 82, Bilyk. 30552

PARA DOBERMANÓW (pies i suka) czystej krwi. 5-10 miesięczne do sprzedania Ulica Janowska Nr. 120 — Wybranowski. 9280

KUPIE zaraz dwie windy z korbami (graniki). — Ulica Lwowskich Dzieci 37, Sekowski. 30858

PLASZCZ DAMSKI aksamitny, podbity futrem (cywaty) na szczupłą osobę i ubranie smokingowe na szczupłego meż — czynne okazują do sprzedania. Wiadomość ul: Krzywa 7, I: p: na lewo, od 3-5 popoł: 9246

DWA KANDELABRY srebrne, czteroświecowe, wagi 3 kgr: 620 gr: sprzedam Wiadomość: ulica Krzywa 7, I: p: na lewo, od godz: 3-5 popoł: 9245

PARCELE budowlana 214 sążni przy ul. Częstochowskiej przy kanale, kablu i wodociągu sprzeda Schmirer — Janowska 78 30742

3/4 CZĘŚCI 1. piętrowej kamienicy przy bocznej Listopada 2 pokoje kuchnia, łazienka wolne sprzeda Agencja „Cefaritas” Jagiellońska 17 Telefon 47-97. 30719

DO SPRZEDANIA urządzenie mleczarskie, tj: dwie centry — fugi, 10 konw, maszyna do mięsa, dwa baniaki po 70 l: Wiadomość: ulica Potockiego 1: 44. sklep „Dublany”. 30826

AUTOBUS na 12-14 osób jest do sprzedania Wiadomość: Św: Michała 8, garaż n: Wernera. 30795:

Ciepłe KOŁORY wełniane od 31 zł.
KOCY, MATERACE, PODUSZKI,
pierz wiejskie na wagę, prześcieradła, poszewki — poleca: 30913
W. IŻYCKI, Lwów, Kopernika 3.

DO sprzedania biała, trójdzielna szafa z lustrem; futro męskie, Krasickich 18A. 30936

PARCELE 580 sążni przy ul. Ogrodniczej sprzedam. Zgłoszenia M. Waliszewski, Lwów Marcina 61. 30827.

PARCELA do sprzedania na Persenkówce 350 sążni za 3000 zł. Wiadomość plac św. Zofii budka z drobiem Maciej Krawiec. 30897.

SKRZYPCE koncertowe stare sprzedam; Zgłoszenia listowne pod OKAZIA 250 do Wieku. 30805.

KUPIE ROWER DAMSKI MAŁO UŻYWANY. SPAT. PA- NIENSKA 26 30920

SPRZEDAM wille przy Snopkowskiej bocznej. — adwokat Lachs, Brajerowska 6. 30891.

CAŁY nowy spód kangurowy na futro dla wysokiego meż — czynny do sprzedania za tysiąc złotych. Wiadomość: telefon 30-90 od 9-1. 30889

PALTO męskie nowe zimowe tanio sprzedam; Sokoła 1 — parter. 30886.

SPRZEDAM kamienicę jednopiętrową z ogródkiem, wolno mieszkanie, sklep Pośrednictwo wykluczone; właściciel — Ketrzyńskiego 6. 30874

WÓZEK DZIECINNY do sprzedania; Kochanowskiego 82 — u gospodyni 30859.

SPRZEDAM kamienicę komfort, ogród, wolne 3 pokojowe mieszkanie i duży lokal koło Dworca, bez pośredników. — Zgłoszenia HERMES Administracja. 30952

SPRZEDAM 6 osobowe auto dobry stan. Zgłoszenia SAMO — CHOD Administracja. 30951

DOMEK 2 pokoje kuchnia, stajnia na 4 krowy duża szopa ładny ogród, wszystko kryte dachówka, cały wolny obok posterunku policji w Domagyrze obok Lwowa 35 minut jazdy. 3 pociągów dziennie całość 550 dol. zaraz gotówka. — Wiadomość Maks Mehr Kawiarnia Warszawa od 3-6. 30949.

1/4 CZĘŚĆ dwupiętrowej kamienicy w śródmieściu sprzedam ewentualnie z wolnym mieszkaniem (3 pokoje) balkon, kuchnia. Zgłoszenia Wieh „1000”. 30941.

KREM Gurabumora usunąć piegł i wszelkie nieczystości skóry nadając twarzy urody, świeży wygląd; Stółk 2. 6 stol- ków 12 zł. wysyła franko Apteka Mr. Kohna Peczniżyn — Mydło Gurabumora 1.50. 30948.

PIANINO Stignia prawie nowe do sprzedania. — Wiadomość Krakowska 7 u dozorcy. 30967

SPRZEDAM parcelę 200 sążniowa okolica Wysokiego Zamku Zgłoszenia: Wilczyńska, Rynek 12A. 30887

DYWAN perski 150-300 sprzedam Potockiego 64, III. piętro boczna brama; 30848

Zadajcie białe pieczywo
i chleb parzany z

Piekarni „Skauf”

Chleb ten przewyższa w smaku i do-
broci wszystkie inne chleby.
Wszędzie do nabycia.

NAJWIEKSZE W KRAJU

ZAKŁADY PRZEMYSŁOWO-DRUKARSKIE

„PRASA”

WE LWOWIE, ULICA SOKOŁA LICZBA 4.

zaopatrzone w maszyny podwójne rotacyjne, w maszyny płaskie do druków
ilustracyjnych i kolorowych, w maszyny amerykańskie do składania i odla-
wania czcionek, w stereotypię płaską i okrągłą, w maszyny do cięcia pa-
tieru oraz w amerykański, do wykonywania drobnych druków kupieckich
i kancelaryjnych — i posiadające własny

WIELKI SKŁAD PAPIERU

wykonują wszelkie druki, poczynając od dzienników, dzieł, wielkich
rakładów dla władz politycznych i wojskowych — a skończywszy na
najdrobniejszych robotach drukarskich — wszystko

szybko, czysto i po umiarkowanej cenie.

Od 5 zł. filcowe

Gszczędność dla Pań!

Od 10 zł. aksamitne

KAPELUSZE

damskie, przeróbki wedle najnowszej kreacji
wykonuje **SALON MOD — Lwów**

Od 5 zł. filcowe

LEONA SAPIENY 34

Od 10 zł. aksamitne

obok kina Grażyny.

2600

**CZYTAJCIE
WIEK NOWY**

MODELE ZAGRANICZNE

poleca Salon Mod

R. WEISS, BATOREGO 34.

Ceny przystępne. 2615

Ogłoszenie.

Dnia 2. października b. r. o godz. 9-tej rano
odbędzie się w magazynach kolejowych gł. dworca
publiczny przetarg rzeczy znalezionych. 2617

„Rivoli”

Lwów, 3-go Maja 10
fotografuje do 7 wiezor.
Ceny niższe. 30934

MODELE PARYSKIE

po cenach konkurencyjnych poleca MAGAZYN

B A T E R N A Y

Lwów, Jagiellońska 2 (gmach Ziemi. Banku).
30954

Drobne ogłoszenia

we „Wiek Nowym” kosztują:

„jedno słowo”
„słowo w rubryce” „Kupno i sprzedaż”
„Matrymonialne” lub
„Koresp. prywatna”
„Posad poszukują.”
Pierwsze słowa, oraz słowa, które mają być
drukowane tłustym drukiem, kosztują podwójnie.
Należytość gotówką lub w markach poczt-
owych. Na numer dowodowy dołączyć 20 gr.

Adm. „Wiek Nowy”
Lwów, Sokola 4.

9676

KAPELUSZE MODELowe

w wielkim wyborze poleca

Magazyn mod „EMILJA”

Lwów, Sienkiewicza 2, obok hotelu George'a.
2633

KAPY

Firanki, Dywany, Narzuty, Mate-
rje meblowe, Oromany, Materace
włosne i sprężyn. Kanapki do
składania. Ceny bezkonkurenc.
E. HAUBER, Lwów, Sobieskiego 21.
Za gotówkę i na dogodnie warunki. 2454

SALON MOD

Anny Manber, Lwów, Pańska 8

poleca swe oryginalne kapeluszy
po reklamowanych cenach. 2609

Plisowanie, Mierzikowanie,

Endławanie, Obciąganie guzików, Odbijanie
wzorów do haftów, oraz dekatyzowanie mate-
rjałów, by w nieszczęściu nie zbiegły się 2555

wykonuje **ELEKTRYCZNY ZAKŁAD**
M. Laudon, Lwów, Pasaż Mikolascha.

Tapicer i Władysław Hućkowski

Ormiańska 15. przyjmuje wszelką robotę w
zakres tapicerstwa wchodzącą po cenach konkurenc.
30726



Prawdziwy pszczelny, pochodzący z pa-
siek podolskich w 5 kg. puszkach w cenie
17 zł. wraz z opakowaniem i opłatą
pocztową wysyła za zaliczeniem

„PSZCZOŁA”

Spółdzielnia pszczelarzy,
Lwów, Kopernika 20

DARMO Kto chce

zupelnie z naszą przesyłką
każdy może otrzymać
przedmiot wartości

Zł. 72.

Szczegóły wysyła

Przedsięb. Handlowe

„REKORD”

Lódź,

Piotrkowska 37.
2560

znaleźć korzystny zbył
dla swych produktów i
towarów,

Kto szuka
dobrej klienteli wśród
najszerszych warstw,

Kto znalazł
zgubioną rzecz i pragnie
zwrócić właścicielowi

Kto szybko
pragnie znaleźć zajęcie
lub dobrze sprzedać nie-
potrzebne przedmioty

niech ogłosi
się natychmiast we

Wieku Nowym
na japońskim i najszerszym
dzienniku krajowym —
którego dział reklam.

sowiele
wynagradza
wydatki uczynione na
ogłoszenia.

**Czas
odnowić
przedpłatę!**

DACHOWKE

paloną, lekką, nieprzemakalną,
cegłę i kafle — sprzedają

**ZAKŁADY CERAMICZNE
W CHODOROWIE.**

BIURO
sprzedaży **Mastalski i Kondratowski**
Lwów, ul. 3-go Maja 2. — Telefon 2.67

**Kierownictwo budowy gmachów P. K. O.
we Lwowie**

rozpisuje przetarg ofertowy na **oczyszcze-
nie budynków P. K. O. we Lwowie.** —

Oferty należy wnosić najpóźniej do d.
30-go września.

Formularze ofert otrzymać można w
biurze Kierownictwa budowy przy ul. Nowy
Świat l. 14. 30943

Należytość pocztową ojsłano ryczałtem.

Luktem Spółki druk „Prasa”, ul. Sokola 4.

Wydawca „Wiek Nowy”, Spółka wydawnicza.